


# MARTYRIA

ISSN 1428-1627  
Miesięcznik Diecezji Ełckiej

styczeń 2024 NR 1 (385)  
Rok XXXI



**WSPÓLNOTA SIŁĄ!**



- str. 2** ZAPROSZENIE –  
Wojownicy MARYI
- str. 3** Trwać we WSPÓLNOCIE
- str. 4** Wizyta  
DUSZPASTERSKA
- str. 5** Warto PRZECZYTAĆ
- str. 6** Dar z SIEBE
- str. 7** Nasz GOŚĆ
- str. 9** Młodzi - MŁODYM
- str. 10** Pełna ŁASKI - Czysta  
TAJEMNICA
- str. 11** Prosta rewolucja
- str. 12** Dni świąteczne
- str. 13** KOCHAĆ - działać
- str. 14** Spotkanie  
z samym sobą
- str. 15** Nowy Rok – nowy początek
- str. 16** Nasz Święty
- str. 17** Poznawać Boga –  
poznawać siebie
- str. 18** Spotykać ŚWIĘTYCH  
w codzienności
- str. 19** Klerycy z Togo w  
WSD w Ełku
- str. 20** Z wizytą w PARAFII  
- Bakałarzewo
- str. 21** Rodzina silna BOGIEM
- str. 22** Wigierski Skrawek  
NIEBA
- str. 24** Nowe i aktualne
- str. 25** ZAMYŚLENIA -  
Rozsmakować się  
w codzienności
- str. 26** Sens SAKRAMENTÓW
- str. 27** ZAPROSZENIA - Rodzina
- str. 28** Z historii KOŚCIOŁA  
w Polsce
- str. 29** W kręgu EKUMENIZMU
- str. 31** Z SANKTUARIUM Bożego  
Miłosierdzia w Suwałkach
- str. 32** CARITAS
- str. 34** MARTYRIA DZIECIOM
- str. 35** Gotowanie z MARTYRIĄ

**WOJOWNICY MARYI** | ZAPRASZAJĄ NA OGÓLNOPOLSKIE OTWARTE SPOTKANIE FORMACYJNE MĘŻCZYZN

**EŁK - 13.01.2024**  
**START 9.00 - PROCESJA**  
PLAC JANA PAWŁA II

**ZALÓŻ PEŁNĄ ZBROJĘ BOŻĄ**

**Ef 6,11**

**Miejsce: Parafia pw. Św. Rafała Kalinowskiego**  
Jana Pawła II 6, 19-300 Ełk

WIĘCEJ O WOJOWNIKACH MARYI  
[WWW.WOJOWNICYMARYI.PL](http://WWW.WOJOWNICYMARYI.PL)

/wojownicy-maryi

Miesięcznik Diecezji Ełckiej Wydawca: Kuria Biskupia Diecezji Ełckiej

Redaguje zespół. Red naczelny: ks. mgr lic. Krzysztof Zubrzycki, współpracownik: Monika Rogińska, korekta: mgr Małgorzata Wójcik. Adres redakcji: ul. 3 Maja 10/1, 19-300 Ełk, tel. 730 38 39 40, e-mail: martyria@diecezja.elk.pl. Konto bankowe: 47 1600 1462 1023 5618 6000 0008. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Drukarnia Libra-Print, al. Legionów 114 B, 18-400 Łomża, tel. 86 473 77 84, 86 218 52 87. Skład i łamanie - Pixel Agencja Reklamowa Marcin Pokropski, 19-300 Ełk, ul. Magazynowa 7, tel. 87/ 621 02 05, [www.pixel.elk.pl](http://www.pixel.elk.pl)



ks. dr Jacek Uchan

– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Elku

# Dar wspólnoty Kościoła

i argumentów, na których owo przekonanie można oprzeć.

**Jako katolicy nie wstydzimy się tego, że Kościół składa się z grzeszników, i tak będzie do końca świata.**

Nie oznacza to pobłażania dla grzechu, gdyż będzie on zawsze największym wrogiem Kościoła. Wciąż obowiązujące są słowa Chrystusa: „Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”. Podstawowym celem Kościoła jest uświęcanie grzeszników. Ta możliwość uświęcenia jest bezinteresownym darem Boga oraz bezinteresownym i niezastużonym darem Bożym jest to, że jesteśmy Kościołem.

## Kościół domem

Jednym z najpiękniejszych obrazów Kościoła jest obraz domu. To przede wszystkim dom, który możemy współtworzyć, możemy budować, Kościół to również dom, za który jesteśmy współodpowiedzialni. To wizja, o której pięknie mówił św. Bazyli: „We wszystkim należy stawiać wspólnotę ponad samotność. We wspólnocie człowiek mniej krąży wokół samego siebie, a bardziej kieruje wzrokiem ku swojemu bliźniemu. Nie dąży w niej tylko do spełnienia własnych pragnień, lecz do spełnienia życzeń innych ludzi. Ujawnia mu się głębszy sens życia i zostaje obdarowany większą radością. We

wspólnocie łatwiej spotkać Boga”.

## Każdy jest ważny

We wspólnocie Kościoła, w naszych parafialnych wspólnotach są różni ludzie. Posiadają oni różne charakterystyki, różne zdolności, a przez to również Bóg wyznacza im różne zadania we wspólnocie. Każdy we wspólnocie jest

potrzebny, każdy ma w niej swoje miejsce i wyznaczone zadania. Nie można nikogo lekceważyć lub uważać za człowieka o mniejszym znaczeniu. Otrzymaliśmy od Boga talenty i jesteśmy zaproszeni, aby je odkrywać, a następnie dzielić się nimi. Przez to nie tylko sami się rozwijamy jako osoby, ale także pomagamy budować wspólnotę Kościoła.



**W** tym roku duszpasterskim pragniemy kontynuować spotkania modlitewno-ewangelizacyjne w rodzinach naszej diecezji. Dzięki tej wspólnej modlitwie i rozmowie w gronie rodziny można doświadczyć łaski jedności. Liczne świadectwa potwierdzają, że wspólna modlitwa ocaliła wiele małżeństw i rodzin. Wspólne spotykankie się w gronie rodziny jest tym bardziej dzisiaj konieczne, gdyż jesteśmy świadkami licznych ataków skierowanych w rodzinę oraz ośmieszania wartości chrześcijańskich. Pierwszym tematem spotkań w rodzinie będzie „Dar Kościoła”.

## Dlaczego Kościół darem?

W czasach afer, skandali i zgorzeń mówienie o Kościele, że jest darem, z pewnością wymaga odwagi. Wymaga także głębokiego przekonania



### LUTY 2024

23-25.02 - Rekolekcje dla małżeństw\*

### MARZEC 2024

02-03.03 - Rekolekcje dla nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Św. (1 tura)\*  
16.03 - Dzień skupienia dla Bractwa św. Józefa\*

### KWIECIEŃ 2024

19-21.04 - Rekolekcje biblijne\*

### MAJ 2024

11.05 - Dzień skupienia dla Instytutu Maryi Służebnicy Pańskiej\*  
17-19.05 - Rekolekcje formacyjne dla Rycerzy Jana Pawła II\*  
25-26.05 - Rekolekcje dla Wspólnoty Nazaretu

### CZERWIEC 2024

14-16.06 - Rekolekcje O. Witko

### WIGIERSKIE WTORKI Z BIBLIĄ\*

A.D. 2024: 2.I / 6.II / 5.III / 2.IV / 14.V / 4.VI / 2.VII / 6.VIII / 3.IX / 1.X / 5.XI / 3.XII (po Mszy Św. wieczornej)

W CIĄGU ROKU JEST MOŻLIWOŚĆ INDYWIDUALNEGO KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

\*Rekolekcje prowadzi ks. dr Jacek Stefański, urodzony w Izraelu, kapłan diecezji ełckiej, biblista, były wieloletni ojciec duchowny kleryków oraz wykładowca Pisma świętego i języka hebrajskiego. Obecnie posługuje jako kierownik duchowy i zajmuje się formacją rekolekcyjną oraz biblijną w Pokamedulskim klasztorze i Wigierskim Areopagu Nowej Ewangelizacji.

\*\*W ciągu roku jest zawsze możliwość indywidualnego kierownictwa duchowego.

### WIĘCEJ INFORMACJI:

(For more information)

www.parafia.wigry.pro  
Wigry 11: 16-402 Suwałki  
tel.: 87 566 24 99  
rekolekcje@wigry.pro

FUNDACJA WIGRY PRO OFERUJE:

- noclegi w ośrodkach wigierskich
- dania katedrańskie i regionalne
- zwiedzanie tutejszą wieżą widokową, kryjki
- apartamenty japońskie, wydatki
- wydatki transportowe, taksy katedrańskie
- przystanek (taksi, jachtu, kółka wodny)
- wspaniały z kuchen katedrańskich i regionalnych







ks. Krzysztof Zubrzycki  
– pastoralista,  
redaktor naczelny  
Martyrii

## Kolędowe problemy

**W**łaściwie są dwa problemy powtarzane najczęściej przez świeckich i duchownych. Pierwszy dotyczy ofiar, czyli tzw. kopert, drugi – zmniejszającej się liczby osób przyjmujących księdza po kolędzie.

Ks. Roman wyjaśnia, że mimo prowadzonej bardzo starannie akcji informującej o datach i godzinie wizyty duszpasterskiej, ok. 22 proc. rodzin nie przyjmuje księdza po kolędzie. – Procent ten utrzymuje się. Taki jest wybór tych rodzin. Szanujemy poglądy tych ludzi, bo to są ich przekonania. Mają do tego prawo. Dziwi jednak, że te rodziny po latach przychodzą do biura parafialnego i żądają posługi należnej wierzącym i praktykującym katolikom.

– Wymawianie się brakiem czasu nie ma sensu – przekonuje Agata z Suwałk.

– Wszyscy, którzy chodzą do kościoła, wiedzą, że można iść do zakrystii i umówić spotkanie w dogodnej dla siebie porze. Robię tak od wielu lat, bo nasza duża i szalenie zapracowana rodzina nie umie zgrać się w terminie ustalonym przez parafię. I nie ma z tym najmniejszego problemu. Moim zdaniem, zwiększa się liczba osób, którym z Kościołem nie po drodze – dużo więcej jest przecież rodzin rozwiedzionych, związków konkubenckich, wierzących niepraktykujących

albo zmanipulowanych przez media, zwłaszcza te lewicowe.

**Księża, z którymi rozmawialiśmy na temat wizyty kolędowej, mocno podkreślają, że datek finansowy nie jest warunkiem odbycia kolędy.**

Wiadomo jednak – i tu zacytujemy dokumenty kościelne – że wierzący są zobowiązani do utrzymania swojego duszpasterza. Nikomu nie robimy więc „łaski”, wręczając swojemu duszpasterzowi datek. Dodajmy – zawsze dobrowolny.

– Na co dzień niewielu z nas martwi się rachunkami, jakie obciążają konto parafii, kosztami utrzymania kościoła. Nikt nie płaci księdzu za godziny siedzenia w zimnym konfesjonale, za wspólne modlitwy, za odwiedzanie chorych z Panem Jezusem. Samo się robi? Dlaczego więc tak narzekamy na tę jedną w roku kolędową kopertę? – pyta p. Irena z Pizsa.

Warto jednak zapytać, co się dzieje z pieniędzmi, jakie ksiądz otrzymuje podczas wizyty kolędowej. Określają to konkretne przepisy ustalane przez poszczególne diecezje. Część pieniędzy zostaje w parafii, część przekazywana jest do kurii na programy realizowane na poziomie ogólnodiecezjalnym, część zostaje



do dyspozycji księdza. Bywa jednak i tak, i to nierzadko, że kapłan wszystkie pieniądze zebrane w czasie kolędy wkłada w renowację starego lub budowę nowego kościoła. Płaci z tych pieniędzy rachunki kościelne. Księża zakonnicy zobowiązani są oddać wszystkie datki swojemu przełożonemu. W niektórych diecezjach kuria zachęca, by proboszczowie z ambon informowali wiernych, na co przeznaczone będą pieniądze ze zbiórki kolędowej, a czasem duszpasterze proszą, by nie dawać kopert w domu, ale przynieść je do kościoła i wrzucić na tacę. Ma to spowodować zmianę sposobu postrzegania sensu wizyty duszpasterskiej – i zapewne tak się wkrótce stanie. Oby!

### Świeckim okiem

Najczęściej skarżymy się, że ksiądz wizytuje nas zbyt szybko, że traktuje spotkanie instrumentalnie. Ale też nie bardzo wiemy, jak się zachować, gdy zagaja rozmowę, próbuje się czegoś więcej o nas dowiedzieć. Irytuje nas zwyczajowe oglądanie zeszytów z religii i przepytывanie dzieci z prawd wiary.

– Uważam, że wizyta duszpasterska nie musi przebiegać w takim tempie, w ciągu kilku tygodni. Księża są zmęczeni, a ludzie zniesmaczeni. Podam własny przykład – opowiada pan Jan z Augustowa. – Zawsze bierzemy z żoną w dniu kolędy urlop. Przygotowujemy się, bo to dla nas ważne spotkanie. Staramy się, by dzieci też były w domu. A ksiądz w marszowym tempie, niczym huragan, przechodzi przez mieszkanie. Modlitwa,

pokropienie wodą i zapiski w kartotece.

Szybko, nawet miło, z uśmiechem, ale po chwili już go nie ma. Ten moment, gdy notuje coś w kartotece, naprawdę nie wystarczy na zaganienie rozmowy. Źle ocenia takie zachowanie zdecydowana większość naszych znajomych. Proszę nie dziwić się potem ironicznymi komentarzom, że chodzi tylko o tę nieszczęsną kopertę. Podoba mi się pomysł rozpisanie wizyty na cały rok. I niech w kancelarii zapisują się na nią ci, co naprawdę chcą przyjąć w domu swojego duszpasterza.

- Moim zdaniem, młodzi księża powinni przechodzić u swoich starszych braci w kapłaństwie kurs kolędowy, czyli jakich granic nie wolno przekraczać - mówi pan Władysław z Sejn. - Na przykład, że starszego małżeństwa nie należy pytać, dlaczego nie ma dzieci, bo najpewniej po prostu nie mogło ich mieć, i to ich prywatny dramat. A pani po pięćdziesiątce nie zaczepiamy pytaniem, czy planuje jeszcze wyjść za mąż. Mnie, starszego pana, przepytывał kiedyś młodziutki ksiądz w tym stylu: „A gdzie pracuje? Jak mu się żyje? Dużo mu jeszcze do emerytury zostało?”. Nie wytrzymałem i palnąłem: Jemu to nie wiem, ile zostało, ale mnie ze trzy lata. Bardzo to ubawiło naszego wikarego... Potem, gdy poznaliśmy się bliżej, zwróciłem mu uwagę na tę nieładną formę zwracania się do ludzi. Był szczerze zdziwiony, ale podziękował.

### Jak się przygotować?

Znawca dobrych manier i obyczajów - Stanisław Kraj-ski wyjaśnia, jak bezkolizyjnie,

a z klasą przejść przez wizytę kolędową.

**Odpowiednio przygotowany stół to podstawa, obecność całej rodziny mile widziana. I tylko rodziny, bo wiem tego dnia raczej nie zaprasza się znajomych.**

Wizyta kolędowa ma dwa aspekty: pierwszy - ma wymiar religijny, drugi - towarzyski, o czym często zapominamy. - Kapłan jest gościem

w naszym domu i obowiązują nas wobec niego wszystkie te procedury, które obowiązują wobec każdego gościa - wyjaśnia p. Kraj-ski. Drzwi otwiera ksiądz gospodarz i prowadzi do głównego pokoju, gdzie oczekuje go, stojąc, cała rodzina. Tam wita go gospodyni i następuje przywitanie z pozostałymi osobami. Gospodarz powinien rozpocząć rozmowę na jakiś niezobowiązujący temat, ale to ksiądz decyduje o jej kontynuacji. Jeśli się spieszy, może od razu zaproponować modlitwę. Jeśli proponujemy księdzu poczę-

stunek, a ksiądz nie skorzysta z zaproszenia, bo np. czekają na niego kolejni parafianie - nie wolno go w żaden sposób „szantażować” czy „naciskać” („Obrazimy się na księdza, jeśli ksiądz niczego u nas nie zje. Pół dnia przygotowywałam kolację specjalnie na tę okazję”), czy namawiać kilkakrotnie do dłuższego pozostania. Nie częstujmy księdza alkoholem i nie namawiajmy go do jego spożycia. Nie możemy jednak też sprawić na księdzu takiego wrażenia, że chcielibyśmy się go pozbyć jak najszybciej.

## Warto PRZECZYTAĆ

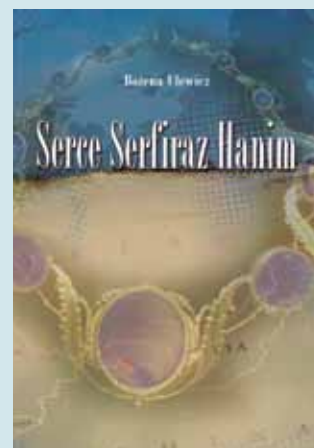
Waldemar Brenda

### Pierwsza powieść Bożeny Ulewicz

Kiedy rozpocząłem lekturę debiutanckiej powieści Bożeny Ulewicz (choć przecież nie pierwszej jej książki) – autorki związanej z Akcją Katolicką i olsztyńskim środowiskiem intelektualnym - odniosłem wrażenie, że wątek romansu dominujący w powieści sprawia, iż szczególnie chętnie sięgną po nią osoby poszukujące w literaturze przede wszystkim romantycznych uniesień. Szybko jednak przekonałem się, że sprawa nie jest tak jednoznaczna, jak zdawały się podpowiadać pierwsze rozdziały. Bo oto powoli ponad powierzchnię fabuły zaczęły dyskretnie przenikać wątki, poniekąd odzwierciedlające stosunek pisarki do kulturowych trendów współczesnego świata. Dalekim echem odbijają się tu i ówdzie kwestie obyczajowe, czasem polityczne. Bohaterowie dojrzewają wraz z kolejnymi przewróconymi stronicami. Wyrastając ze świata „postępu” i „nowoczesności” uzewnętrzniają na kartach powieści osobistą potrzebę modlitwy. Odnajdujemy tu delikatnie zarysowane, ale jednak fundamentalne dla naszych czasów wyzwania dotyczące pojęć męskości i kobiecości. Pytania, kiedy zaczyna się życie. Jakie są nasze powinności wobec innych. Jaką siłę daje rodzina... Wszystko ładnie opowiedziane, bez nachalności i zbędnego moralizowania.

A do tego... Gdzieś tam w obliczu polsko - węgierskiego splotu losów głównych bohaterów powoli tli się, a potem rozpała opowieść z pogranicza sensacji. Zadawnione rodowe perypetie sprzed wieku, kłątwy i przepowiednie spełniające się po latach przez przypadek, a może wcale nie przypadek? Jest także trochę artystycznego światka i wielkie międzynarodowe korporacje, podróże i sensacja. Sporo tych warstw w książce, która pod powłoką romansu, pokazuje, że najważniejsze okazują się ogólnoludzkie wartości, w znacznym stopniu wyrastające z chrześcijaństwa.

Bożena Ulewicz, Serce Serfiraz Hanim, Wyd.: Agencja Fotograficzno-Wydawnicza „Mazury”, Olsztyn 2023.







Grzegorz Kacperski

– dyr. SP w Rożyńsku Wielkim, anglista, miłośnik gitary

# Dżungla ludzkości

„Jest już za późno, nie jest za późno” – to cytat z piosenki Starego Dobrego Małżeństwa. Piosenka jest o miłości, odkrywaniu siebie i drugiego człowieka. Piosenka ta jest jak życie – nigdy nie jest na nic za późno, nigdy nie jest za późno na odnalezienie szczęścia. Nigdy nie jesteśmy na straconej pozycji, nawet jeśli wszystko dookoła wydaje się wskazywać odwrotnie i krzywić wręcz, że jest już za późno na jakąkolwiek zmianę.

„Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć”. Tą dżunglą jest dzisiejszy zwariowany świat, nastawiony na komercję, zysk, ukierunkowany jakoby przeciw człowiekowi. Ile razy zdarza nam się zrobić coś, co tak naprawdę jest delikatnie mówiąc sprzeczne z tym, co uważamy w głębi siebie, że zrobić powinniśmy. Sytuacje w pracy, w domu, w autobusie czy tramwaju wymuszają na nas podejmowanie akcji zgodnych z trendem i zapewniających pewnego rodzaju spokój. Jednak czy na pewno, tak do końca na dłuższą metę ten spokój sobie zapewniamy, działając niezgodnie z tym, co nam w duszy gra?

„Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę”. Tą mansardą jest nasz wewnętrzny komfort, który nie jest zgodny z regułami tego świata. To mały ubogi do-

mek, który pokazał nam Jezus Chrystus w Swoim Narodzeniu. Biedny, ale nasz, ciepły i bezpieczny. Wynajęcie tej „małej mansardy” wymaga od nas nie lada odwagi. Wymaga od nas decyzji, które pozostając wyłącznie wewnętrznym marzeniem wolności – jako to marzenie zakończą swój żywot.

„Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić”. Wprowadzić samych siebie w zachwyt to nie jest popularne działanie. Taka sytuacja wydaje się trochę jak zakrawa o samolubstwo czy samouwielbienie. Nic bardziej mylnego. Musimy siebie zachwycać codziennie.

**Każdego dnia musimy sprawiać sobie wewnętrzną radość, zachwycając się**

**swoją miłością – miłością do drugiego człowieka, miłością do Boga, ale też (a może i przede wszystkim) miłością do samego siebie.**

„Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch planet”. Te dwie planety, które mają się zbiec i zderzyć, to przełamanie w sobie niewątpliwie lęku przed szczęściem i podjęcie decyzji, na którą nigdy nie jest za późno. Hasło „nowy rok – nowy ja” może nabrać wtedy bardzo dosłownego znaczenia. Stań w prawdzie i powiedzcie głośno, że nie jest za późno na zmianę swoich przyzwyczajzeń, nawyków czy odejścia od trendów tego świata.

„Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał

zniszczyć”. Zdecydowanie czas przy podejmowaniu trudnych decyzji nie jest dobrym doradcą. Odwlekanie czegoś ważnego i trudnego dla nas w czasie prowadzi często donikąd – i odwodzi nas od tego, na co nie jest za późno. Z całą stanowczością i pełną świadomością tych słów powtórzę z uporem maniaka, że wewnętrzny spokój, komfort i poczucie spełnienia zawsze, ale to zawsze musimy zacząć od siebie.

Życzę Państwu i sobie w tym Nowym 2024 Roku, aby zachwycić siebie swoją miłością, wynajując małą mansardę, gdzie w dżungli ludzkości będziemy mogli odnaleźć siebie. Zrobić wszystko, aby wreszcie się zbiegły tory sieroce naszych dwóch planet – bo nawet jeśli wydaje się, że jest już za późno, aby rozpocząć od nowa, to za późno nie jest.





O. Alexandre P. SAC, jak sam o sobie mówi, jest misjonarzem z powołania. - Dla mnie żaden kraj nie jest obcy, żadna kultura nie jest straszna oraz żadna kuchnia mnie nie przestraszy. Chętnie pojechałbym na misje gdziekolwiek – to mówię z serca i tak napisałem do naszego generała oraz prowincjała do Warszawy. Jest to moja tożsamość misyjna od małego chłopca, kiedy mając 10 lat, słyszałem, jak mówiono o o. Kolbe, to mi zostało do dziś. Posłuszny jestem przełożonym, ale zawsze chciałem być na misjach, dzisiaj niestety moje zdrowie to trochę ogranicza – wyjaśnia zakonnik. Dzieli się przemyśleniami z rekolekcji adwentowych, które przeżywał w Ziemi Świętej.

### Dziękuję Bogu za życie

Z łaski Ducha Świętego kończę 73 lata. Duchu Święty, obdarzony przez Ciebie życiem Bożym, wypełniając posłannictwo samego Chrystusa, wsłuchuję się nieustannie w głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. Pragnę zrozumieć prawdę posłannictwa Kościoła, dla którego posługi zostałem naznaczony łaską „powołania”. Od pierwszych świadomych przebudzeń do tak szczególnego wezwania, aż do dziś, jestem do dyspozycji Niewidzialnego. Moi rodzice dali mi biologiczne życie, którego tchnienie pochodzi od Naj-

wyższego. Za przeżycie tylu lat dziękuję, trosce rodziców, wychowawców, przełożonych, przyjaciół, lekarzy, którzy weszli w orbitę dobroci Opatrzności Bożej. Aktualnie przebywam w Betlejem, gdzie odbywam rekolekcje u Sióstr Melchickiego obrządku katolickiego. Duch Święty nie mógł mi nic lepszego wybrać. W Betlejem, trudno zasugerować inny temat niż „przygotowanie do Bożego Narodzenia”. Bo to i czas Adwentu i miejsce ku temu jest sprzyjające. A przede wszystkim brak pielgrzymów w Domu Abrahama. Bóg ofiarował mi wolny czas. Pierwszy raz w życiu głosi mi rekolekcje siostra zakonna ze

## Odkryć, że wszystko jest darem Boga

wspomnianego zgromadzenia - siostra Benedykta. Atmosfera kontemplacyjnego klasztoru, gdzie przebywam, jak również liturgia świętego Jana Chryzostoma, śpiewy w duchu i oparte o melodię prawosławną przypominają mi Rosję, Ukrainę, Gruzję, Armenię, Białoruś itd. Jest to dodatkowy atut tego klasztoru. Poza tym, klasztor jest pięknie usytuowany w bliskości muru, na którym jest napisana ikona Matki Bożej. Przed nią modlą się Siostry o obalenie wszelkich murów między ludźmi.

### W atmosferze wojny

Smutne wydarzenia zapoczątkowane w październiku w Izraelu, napawają bólem. Trudno mówić o radości nadchodzących świąt, gdy przed oczyma nieustannie przypominane są bestialskie sceny wojny.

**Atmosfera w kraju nie bardzo sprzyja pogodzie ducha. Dlaczego tyle okrutnych rzezi? Jak zaleczyć rany? Jakimi metodami przekazać nadzieję tym, którzy nie praktykują przebaczenia? Zostawiam to przyszłości.**

Wracając do rekolekcji, jeśli taka jest wola Ducha

Świętego, pragnę być były początkiem Triduum, przygotowującym mnie do 50- lecia kapłaństwa. Jestem otwarty na dalsze plany Nieogarnionego względem mojej osoby. W tym wszystkim, co czuję tego wieczoru, to obowiązek niesienia nadziei. Muszę uwierzyć wbrew wszelkiej nadziei, jak Abraham! Mogę to uczynić tylko Mocą Ducha Świętego. Żyć wśród tych konfliktów tak, jakbym widział Niewidzialnego Ojca. Tę nadzieję muszę czerpać z osoby Chrystusa, Który modlił się o pokój wśród nas na Ostatniej Wieczerzy.

### Wszystko jest łaską

Dzień swoich urodzin, Maryjo, przeżywam w Bazylice Narodzenia. W grocie modlą się prawosławni, w kaplicy Najświętszego Sakramentu - franciszkanie. To przede wszystkim Twoje Święto Maryjo, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Czytanie jest o Zwiastowaniu. Duch Święty zstąpił na Ciebie, wybraną przez Boga dla Syna Bożego za Matkę. Jesteś Jedyną Kobieta, którą nie dotknęła pycha praocjów naszych. A mimo wszystko dotknęłaś cierpienia, w sposób bardzo szczególny. Trudno to pojąć, ale wiara moja uczy mnie, że u „Boga nie ma nic niemożliwego”.

*dokończenie str. 8*





Maryjo, to macierzyństwo nadane Ci pod krzyżem, wypełniasz do dziś. Przykładem są sanktuaria rozsiane po całym świecie. I ja mogę zaświadczyć o Twojej

nieustannej trosce o mnie! Właśnie od dnia urodzenia do dziś chronisz mnie przed trwaniem w złu. Wiem, że zasmuciłem Cię wiele razy! Ale zawsze pomogłaś, na-

prowadzając mnie na drogę „syna marnotrawnego”. To Duch Święty posyłał Ciebie w trudnych chwilach mojego życia. Ty zawsze znalazłaś drogę do mojego rozumu. Za Twoją wytrwałość, delikatność, dziękuję! Dzisiaj, kiedy dane mi było poznać tajemnicę Twojej obecności, pragnę wyrazić wdzięczność Duchowi Świętemu, który Cię nieustannie posyła do mnie, do Kościoła. Dziękuję Ojcu za obdarowanie Ciebie przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Synowi składam Podziękowania za oddanie Ciebie nam, wszystkim ludziom, a mnie szczególnie za Matkę. Trójco Przenajświętsza niech Ci będzie chwała na wieki. Maryjo, jest Ci smutno z powodu wojen! Narody, których jesteś Matką zabijają się wzajemnie: czy nie masz na to sposobu? W kraju Twojego życia ziemskiego dochodzi do ludobójstwa. Czy nie żal Ci pokolenia Judy? Czy nie widzisz cierpienia mieszkańców tej ziemi, Matko? Ufam w Twoje wstawianictwo u Ducha Świętego, wyproś pokój ludziom w Afryce, Azji, Ameryce Południowej. Mnie daj trochę Twojego uśmiechu z ikony Betlejemskiej. W tym rozbiciu wojnami serca i umysły, przynieś dar pokoju, pokoju i radości dla mnie i drugiego człowieka, byśmy mogli nie tylko nim się cieszyć, ale i emanować na świat.

Trudno uwzględnić wszystkie okoliczności tego wydarzenia - Bóg Wcielony w ludzkiej naturze - to przerasta nasz rozum. Na ołtarz przychodzi tak zwyczajnie: epiklezą przywołany - chleb staje się Ciałem. Chrystus jest obecny wśród nas. „A Słowo stało się ciałem” - przypomina nam Jan w Ewangelii. I zamieszkało między nami, w naszych sercach, domach, klasztorach. Czego tutaj brakuje. Mnie brak tutaj kolęd... Tylko recytacja i to szybko. Taki status quo! W grocie garstka ludzi sprawia obecność tłumy: pasterzy, Mędrców, aniołów... Dziś trzeba było opuścić Bazylikę, bo ją zamykają w piątki z racji muzułmańskiego dnia modlitw. Boją się bojówek, które mogłyby zniszczyć święte miejsce.

### Dzień pustyni

Trzeba było wracać do domu siostr. Tutaj panuje cisza, gdyż siostry mają „dzień pustyni”! Jest to stara tradycja wschodnich klasztorów. Dzień ten poza modlitwą i ciszą jako obowiązkowy ma post. To wszystko ma pomóc człowiekowi wejście w siebie, by znaleźć Boga. To trudne zadanie, ale są Mu oddani ludzie, którym ten wysiłek duchowy jest konieczny i sprawia radość. Natomiast wieczorem jest wspólny różaniec przy murze. Na tę celebrację przyjeżdżają Bracia Szkolni: Amerykanin, Meksykanin, Paragwajczyk i Wietnamczyk; są nasze Siostry z Melchickiego klasztoru i ja dołączony do grupy. Modlitwa, to różaniec i śpiew Salve Regina - wszystko w intencji „upadku muru” odgradzającego Betlejem od reszty Izraela. Uczestnicząc pierwszy raz w tym wydarzeniu, mogę

**7200 zł + 120 Euro**

**VARIUSTUR**  
BIURO PODRÓŻY  
tel. 552394325

Zarezerwuj już teraz!

**21-30.09.2024 R.**

**PIELGRZYMKA DO FRANCJI**

**MARTYRIA**  
ks. Krzysztof Zubrzycki  
- tel. 730383949

W programie: Paryż, Zamki nad Loarą, La Salette, Carcassonne, Lourdes, Saint-Tropez, Cannes, Nicea, Księstwo Monako

**Ilość miejsc OGRANICZONA!**

### W Grocie Narodzenia

Eucharystia w Grocie Narodzenia jest osobliwym przeżyciem. Z jednej strony nieustannie wraca dzieciństwo, a z drugiej dogłębne przeżycie związane z Bogiem, przychodzącym do nas dzisiaj.



powiedzieć, że uderzyła mnie cierpliwość i skromność. Nikt się nie spieszy i nikt nie propaguje swojej pobożności. Przyszła mi taka myśl: Oto widzę pozamykane święte miejsca kultu z jednej strony, a z drugiej garstka ludzi z różańcem w rękę wznosi błagania do Boga o przywrócenie pokoju, uszanowania godności każdego człowieka. Inny osobisty, niewypowiedziany dramat: Ja, obcokrajowiec przychodzę do Groty Narodzenia, a miejscowi ją zamykają dla bezpieczeństwa. Strach, strach, strach. Czy można tak upraszczać tę sytuację już dość skomplikowaną? Z konferencji zaczerpnąłem dla swego dobra duchowego, to co nazwę drogą duchowego rozwoju. Bazą jest 6 czasowników: wejść; zobaczyć, złożyć pokłon, oddać hołd, otworzyć, złożyć dar. Maryjo, w dniu dzisiejszym świat oddaje Ci hołd. Mój hołd Tobie to proste pokorne słowo „dziękuję”. Dziękuję za czuwanie Matki nad błędzącym synem. Zawsze prowadziłaś mnie do Ducha Świętego, wiedząc, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Tą ufnością napełniony pokornie błagam drugą częścią Zdrowaś: „módl się za mną grzesznikiem w chwili mojej śmierci”. To nie jest ani lęk, ani zarozumiałość, ani pycha. To jest pewność Twojej matczynej nade mną opieki. Już teraz pragnę Ci za ten gest podziękować. Wśród setek spływających życzeń jedno szczerze mnie zaintrygowało: Niech ludzie odnajdują w Tobie coś z piękna Maryi! Takiego wyzwania się nie spodziewałem. Poruszyło mnie to i wezmę te słowa na kanwę modlitwy i refleksji.

## Najpiękniejsza forma modlitwy

**B**yc może czasami zdaje nam się, że Bóg do nas nie mówi, nie odpowiada na nasze pytania, prośby - po prostu milczy. Nic bardziej mylnego! Bóg chce do nas mówić zawsze i robi to na przykład za pośrednictwem Pisma Świętego.

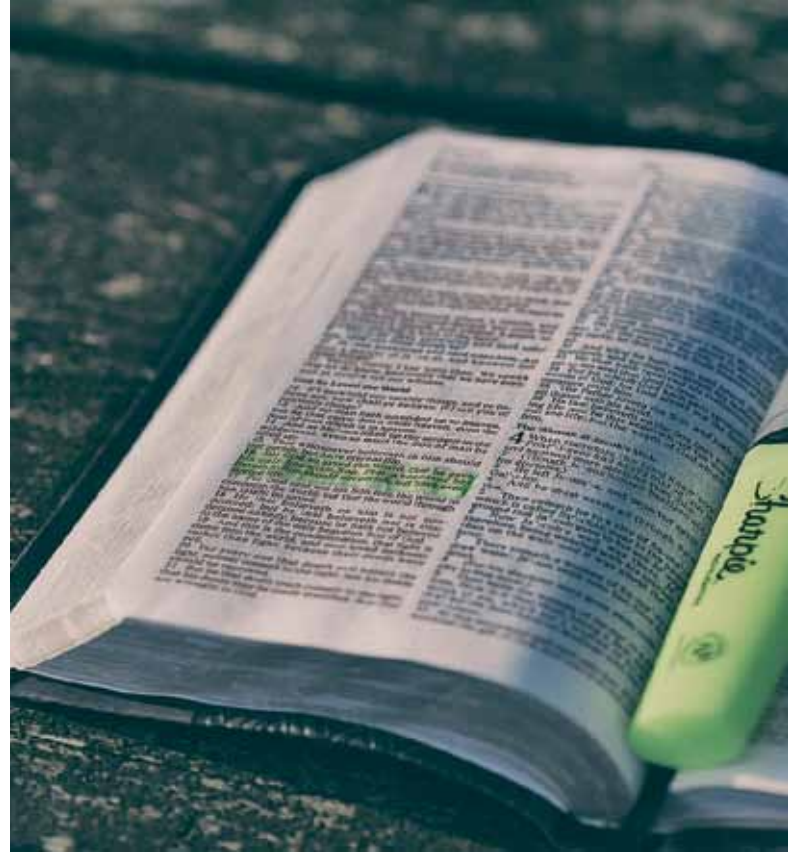
**Medytacja Słowa Bożego może nam dać naprawdę wiele, jeśli faktycznie się na niej skupimy i zrozumimy, że Jezus chce mówić do NAS.**

**Owoce płynące z medytacji Słowa Bożego**

Rozważanie Pisma Świętego, oprócz wcześniej wspomnianego Głosu Bożego, pozwala nam na większe poznanie Jezusa, Jego życia, a co za tym idzie - polepszamy z Nim relację, co jest przepięknym etapem naszej wiary i drogi do Nieba.

Lektura i zgłębianie słów Bożych daje nam również możliwość poznawania woli naszego Ojca, wskazówek dotyczących tego, jak nasze życie powinno wyglądać, aby było pełne i szczęśliwe.

Czytając Pismo Święte, stajemy się również dojrzałszymi i bardziej świadomymi ludźmi, co oprócz własnych korzyści, daje nam większą możliwość dzielenia się Bogiem z innymi, stawianiem się żywym świadectwem wiary.



**Wątpliwości w naszym sercu**

Być może myślimy, że medytacja oraz wsłuchiwanie się w głos Boży to coś trudnego czy skomplikowanego, że sobie z tym nie poradzimy, a słów z Pisma Świętego zupełnie nie zrozumiemy. Absolutnie nie!

**Modlitwa dla każdego**

Każdy z nas, nieważne w jakim jest wieku czy sytuacji, może sięgać po Biblię. Jest wiele metod na medytację, z których warto korzystać, natomiast możemy zacząć po prostu od modlitwy do Ducha Świętego,

przeczytania danego fragmentu i zastanowienia się, co Bóg przez te słowa chce do nas powiedzieć. Warto poświęcić na to trochę czasu, ponieważ może okazać się, że fragment który rozważamy daje nam naprawdę wiele, skrywa głębszy sens niż na początku sądziliśmy, czy to, iż te słowa możemy rozumieć na różne sposoby - nie mają one jednego, określonego znaczenia. Jest to piękne, że każdy z nas, te same wyrazy może postrzegać inaczej i wyciągając z nich całkiem inne rzeczy. To pokazuje, jak niesamowicie działa Pan Bóg, i jak indywidualnie podchodzi do każdego z nas, do naszych potrzeb, problemów i trosk.



Paulina Brzozowska

– fotograf, dziennikarka,  
bloggerka zakochana w Słowie  
i podróżach, absolwentka  
Uniwersytetu Gdańskiego

## Ciągle zaczynam od nowa — czy aby na pewno?

**N**owy rok, nowa ja!  
I tak od wielu lat,  
można byłoby po-  
wiedzieć. Czy jednak fak-  
tycznie ciągle jesteśmy w tym  
samym miejscu? Jak wejść  
w Nowy Rok, żeby zmniejszyć  
ilość upadków? Bo one będą,  
nie ma się co oszukiwać.

W czasie rekolekcji adwen-  
towych usłyszałam jedno ze  
zdań, które dość mocno zapa-  
dło mi w pamięć: błędzić jest  
rzeczą ludzką, trwać (w upo-  
rze) i grzechu — szatańską. To  
dobrze, że chcemy zmian, że  
chcemy nad sobą pracować.  
Czasami jednak przeceniamy  
własne możliwości.

**Przyzwyczajeni  
do tego, że różne  
rzeczy są natych-  
miast, chcemy  
szybko, łatwo i bez-  
boleśnie (no kto  
by nie chciał!).**

Zapominamy, że nikt  
nie wybiera się z marszu na  
ośmiotysięcznik. Wyprawa  
potrzebuje odpowiedniego  
przygotowania, ekwipunku,  
zadbana o odpowiednie ze-  
zwolenia itd. Sportowcy, któ-  
rzy osiągają znaczące wyniki  
w sporcie, też nie robią tego  
z dnia na dzień, dlatego więc  
my oczekujemy od siebie, że  
„od 1 stycznia” będziemy to-  
talnie ulepszoną wersją siebie?  
Czasem to są udane, przewaź-  
nie jednak założenia „będę  
biegał 4 razy w tygodniu po 30

minut” (kiedy do tej pory nie  
biegałem nawet na autobus)  
szybko mogą zostać zwery-  
fikowane przez życie i naszą  
ludzką naturę.

Poniżej zamieszczam kilka  
wskazówek, które mogą oka-  
zać się pomocne przy wpro-  
wadzaniu noworocznych  
postanowień:

1. Metoda małych kroków  
to dobra metoda — często  
na Nowy Rok obiecujemy  
sobie wielkie zmiany, po-  
czym często już w lutym  
lub marcu jesteśmy zde-  
motywowani. Maryja krok  
za krokiem przeszła pieszo  
150 km do Ein Karem, bę-  
dąc już w stanie błogosła-  
wionym.
2. Wyrozumiałość jest wska-  
zana — na myśl przychodzi  
pewna kościelna piosenka:  
„Ciągle zaczynam od nowa,  
choć czasem w drodze upa-  
dam... wciąż jednak słyszę  
te słowa: <<Kochać to zna-  
czy powstawać>>”. Upadki  
będą się zdarzać, to nor-  
malne. Bóg jest miłością,

siebie też trzeba kochać  
i umieć sobie wybaczać.  
Jezus nikogo nie potępiał,  
więc sami tego nie róbmy.

3. Realny plan działania, docen-  
ianie małych sukcesów to  
ważni sojusznicy — warto  
także monitorować postęp  
swoich działań. Progres nie  
ma cały czas tego samego  
tempa. Maryja była pełna  
łaski i wdzięczności, sta-  
rajmy się dostrzegać to, za  
co możemy podziękować  
Bogu w naszej podróży,  
niezależnie od pogody.
4. Cierpliwość, pokora i wy-  
trwałość to przyjaciele suk-  
cesu — warto pamiętać, że  
„motywacja jest tym, co  
pozwala ci zacząć. Nawyk  
jest tym, co pomaga ci wy-  
trwać” Jim Ryun. Nie ma  
lepszego nauczycielki tych  
trzech cnót, niż Maryja.  
Ona była wierna swojemu  
tak nawet, kiedy widziała  
Jezusa na krzyżu.
5. Daj czasowi czas — po-  
winniśmy umieć zachować  
równowagę. I nie podda-

wać się. „Nigdy nie rezy-  
gnuj z celu tylko dlatego,  
że osiągnięcie go wymaga  
czasu. Czas i tak upłynie”  
— Earl Nightingale.

6. Życie jest nieprzewidy-  
walne — i trzeba brać to  
pod uwagę. Pamiętajmy  
też, że Bóg wie, co robi.

Nie zaczynamy od nowa,  
tylko od miejsca, w którym  
przerwaliśmy. Za każdym  
razem bogatsi w nowe do-  
świadczenia. Pamiętajmy  
też, że we wszystkim, co  
czeka nas w Nowym Roku,  
czeka także Pan Bóg, więc  
starajmy się uczyć Mu ufać.  
Zanim Maryja przyjęła do  
siebie Ducha Świętego, była  
napełniona Słowem Bożym  
(stąd Magnificat jest zlep-  
kiem różnych wersetów  
z Pisma Świętego). Jezus,  
zanim poszedł nauczać, spę-  
dził 30 lat z Maryją. Myślę,  
że warto w Nowy Rok, poza  
noworocznymi postanowie-  
niami, wejść w niego z chęcią  
poznawania Bożego słowa  
i trzymając w rękę różaniec.







**Marcin Kawko**

- lektor, doktorant SGH - filozofia ekonomii i etyka w biznesie, działacz społeczny, suwalczanin

## Prosta rewolucja

**W** zarządzaniu mówi się, że stawiane sobie, firmom, organizacjom cele powinny być SMART, czyli z jednej strony mądre, z drugiej: konkretne, mierzalne, osiągalne, realne i ograniczone w czasie. Co znaczy mądre? Prowadzące do dobrej zmiany, sensowne. Jest okazja, by je sobie wyznaczyć – nowy rok jest zawsze jakimś małym przełomem.

### SMART

**Konkretne.** To dość duże wymaganie. Trzeba się zastanowić, pomyśleć, co jest dla mnie dobre, co lubię robić, co stanowi o mojej tożsamości. Mojej, w relacji z innymi ludźmi. Ludźmi, nie przedmiotami.

**Mierzalne.** Tu już trochę prościej. Wystarczy, że da się ostatecznie powiedzieć, że cel został osiągnięty. Bez rozmyślenia – tak lub nie.

**Osiągalne.** Powiedzieć 1 stycznia mogę sobie wszystko. W kosmos polecę. Rzucę niezdrowe jedzenie. Od razu, całe. Będę ćwiczył codziennie. Nieee, nie o to tu chodzi.

**Cel ma być osiągalny, żeby się nie wypalić. Umiar działa w obie strony.**

**Realne.** To musi być coś z życia, coś dotyczącego mnie na co dzień. Nie jakaś wydumana abstrakcja. Nie coś

niezależnego ode mnie. Nie, że coś się stanie, tylko że coś zrobię.

Ograniczone w czasie. Pomyśl realnie, kiedy dokładnie się to wydarzy, ile to może potrwać, co musi się wydarzyć przedtem. Rozpisz cel na mniejsze – później dorwie Cię frustracja z niewykonanej całości, gdy będziesz widzieć realizowane poszczególne etapy.

### Świadomość – klucz do dobrej zmiany

Świadomość, to o nią w tym wszystkim chodzi. Jak to? Prosty przykład. Dlaczego alkohol może być grzechem? Nie dlatego, że sam w sobie jest zły – on jest neutralny, to tylko narzędzie. Pytanie, tylko narzędzie do czego. Na ogół jest to bowiem narzędzie do zbycia odpowiedzialności – za życie, za innych, za problemy i najgorzej – za siebie. I to jest słabość, nie potrafię chwilę się zastanowić, podjąć próby, więc uciekam. Lżej jest, gdy nie muszę myśleć.

I tu drugi problem z brakiem świadomości. Też widoczny przy alkoholu. Miałowicie, bierne poddanie się zwyczajom. Tak wypada, tak już jest, nie będę się kopał z koniem. Piję, bo taki zwyczaj przy stole, bo tak chcą koledzy, bo tak już się utarło. Z tego samego powodu, gdy wchodzę do sklepu, wychodzę z koszykiem pełnym badziewia, zamiast potrzebnych artykułów. Zbywam odpowiedzialność za swoje decyzje, poddaję się

działaniu marketerów, speców od sprzedaży, robię wszystko, co oni zaplanują.

Im się to opłaca. Nam nie. Nam opłaca się przede wszystkim

branie odpowiedzialności za swoje decyzje. Każdego dnia. Nawet, zwłaszcza, te najmniejsze.



**Intencje modlitwne  
Róż Żywego Różańca  
na styczeń 2023**

† Róża Żywego Różańca

- Módlmy się, aby Duch Święty pomagał rozpoznawać dar różnych charyzmatów we wspólnotach chrześcijańskich i odkrywać bogactwo różnych obrządków w łonie Kościoła katolickiego
- Za misjonarzy, misjonarki, organizacje misyjne i dzieła na rzecz misji, by z odwagą i w Duchu Bożym służyły ludziom, którzy nie są jeszcze na drodze zbawienia.
- Módlmy się za formatorów, wykładowców i uczestników Szkoły Katechistów Diecezji Ełckiej, aby każdy z nich otrzymał łaski potrzebne do realizacji woli Bożej i jak najowocniejszej posługi.
- Za śp. Księdza Biskupa Edwarda Samsela w dwudziestą pierwszą rocznicę śmierci o łaskę wiecznej radości w Królestwie Niebieskim.
- O jedność dla chrześcijan. Niech każdy z nas świadectwem swojej zażyłości ze Zbawicielem stanie się apostołem Kościoła Chrystusowego.

# Dni świąteczne

Od początków istnienia Kościoła udział w niedzielnej Mszy świętej był uważany za moralny obowiązek każdej osoby wierzącej. Niedziela (dies dominica) jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym. Obchodzenie jej opiera się na tradycji apostoelskiej oraz na fakcie, iż ten dzień upamiętnia Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Na obowiązek świętowania Dnia Pańskiego wskazywał m.in. św. Grzegorz Wielki, który pisał: „W niedzielę trzeba powstrzymać się od zajęć ziemskich i poświęcić czas różnorodnej (tzn. publicznej i prywatnej) modlitwie, aby zaniedbanie popełnione w ciągu sześciu dni wynagrodzić modlitwami w dniu Zmartwychwstania Pańskiego”.

Oprócz niedziel od najdawniejszych czasów obchodzono w Kościele tzw. nakazane dni świąteczne. Katalog dni świątecznych stale powiększał się, gdyż prawo do ustanawiania takich dni przysługiwało m.in. biskupom. W 1642 roku papież Urban VIII zastrzegł Stolicy Apostolskiej ustanawianie nowych świąt nakazanych, których wtedy było aż 36 (nie licząc niedziel). Redukcji świąt nakazanych dokonał papież Pius X. Od 1917 roku dniami świątecznymi, oprócz niedziel, były następujące dni: Narodzenie Pańskie, uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, Objawienie Pańskie, Wniebowstąpienie, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chry-



stusa, Niepokalane Poczęcie Matki Bożej, Wniebowzięcie Matki Bożej, uroczystość św. Józefa, uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła oraz uroczystość Wszystkich Świętych. Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku nie dokonał zmian w tej materii.

Konferencje Biskupów mają prawo do znoszenia lub przenoszenia poszczególnych nakazanych dni świątecznych na niedzielę, po wcześniejszej aprobacie Stolicy Apostolskiej. Z takiej możliwości skorzystała Konferencja Episkopatu Polski i postanowiła, że od 30 listopada 2003 roku w Polsce będą obchodzone następujące dni świąteczne: uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia), Objawienie Pańskie (Trzech Króli – 6 stycznia), Wniebowstąpienie

Pańskie, które będzie obchodzone w siódmą niedzielę wielkanocną, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało, obchodzone w czwartek po Uroczystości Trójcy Przenajświętszej, Wszystkich Świętych (1 listopada) oraz Boże Narodzenie (25 grudnia).

W niedzielę oraz we wskazane dni świąteczne nakazane wierni zobowiązani są do uczestniczenia we Mszy świętej oraz powstrzymania się od tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie czci Bogu, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu, bądź korzystanie z należnego odpoczynku umysłowego i fizycznego.

**Istotą dni świątecznych jest zatem uczestniczenie**

**we Mszy świętej i odpoczynek.**

Spośród wszystkich form świętowania na pierwszym miejscu jest zawsze Eucharystia, która jest „jedynym i najważniejszym czynnikiem uswięcania człowieka i czasu”.

Pamiętajmy jednak, aby na spotkanie z Bogiem podczas Ofiary Eucharystycznej iść nie dlatego, że tak stanowi przykazania i taki jest przepis, który nas do tego obliguje, ale ze względu na Jezusa, który staje obecny wśród nas, swoich uczniów i pozwala się nam dotknąć, abyśmy byli zbawieni. Dlatego patrzmy zawsze na Mszę świętą jak na niezwykłą łaskę i największy dar miłości Bożej dla nas.



# Zaufanie

Niektórzy uważają, że w chwili powiedzenia Panu Bogu „Tak”, życie powinno stać się łatwiejsze. To wcale jednak nie oznacza, że wszystkie problemy znikną jak za pstryknięciem palców. Pójście z Bogiem jest natomiast równoznaczne z tym, że już nigdy nie będziecie przechodzić przez żadne trudności sami, a każda z nich zostanie odziana w lekcję, którą zrozumiemy we właściwym czasie.

Nasze porażki, lęki, doznane przykrości niosą za sobą tajemnicę Boga, który - choć czasem wydaje się to niemożliwe - uważnie wsłuchuje się w ludzkie marzenia i pragnienia. Wysłuchuje i je wypełnia, jednak po swoim, nie zawsze tak, jak byśmy tego oczekiwali. Jezus powiedział:

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a kołaczącemu otworzą (...), o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą”. (Mt 7,7-11)

Dlatego, gdy prosisz o:

- Odwagę - Bóg postawi cię w sytuacji, która da ci możliwość ją zdobyć,
- Cierpliwość - pojawią się wydarzenia, kiedy będziesz „wychodzić z siebie”, aby w końcu znaleźć opanowanie,
- Mądrość - dostaniesz zadanie problemowe do rozwiązania,
- Siłę - nastąpią trudności, aby cię wzmocnić,

- Miłość - spotkasz ludzi, którzy szczerze cię potrzebują.

To wszystko jest po to, abyś nie utracił swojej tożsamości i wolnej woli. Abyś poprzez te - często niezrozumiałe wydarzenia - nieustannie się rozwijał i był mądrzejszy, zarówno w ten duchowy, jak i ludzki sposób. A całym sukcesem do zrozumienia naszego życia i pojawiających się w nim przeszkód, jest nic innego jak zaufanie Panu Bogu. Ponieważ nigdy nie wiesz, czy sytuacja, która ci się przydarzyła - chodź na pierwszy rzut oka trudna - w rzeczywistości nie okaże się dla ciebie zbawienna.

Bywają chwile, kiedy mówimy: „To najgorszy dzień w moim życiu”, bądź „Już dłużej nie dam rady”, jednak z perspektywy czasu przekonujemy się, że to nie był koniec, a przygotowanie do czegoś, bez czego faktycznie nie bylibyśmy w stanie pokonać kolejnych, czasem jeszcze większych trudności, które lubią piętrzyć się na zakrętach ludzkiego życia.

Lekcja na dziś: W chwilach słabości odmów najpiękniejszą, a zarazem najkrótszą modlitwę: „Jezu, ufam Tobie!”.

**Adoptuj swojego misjonarza i pomóż nam rozwijać swoją działalność misyjną! Co to jest Patronat misyjny?**

Osoba, która pragnie rozciągnąć szczególną opiekę duchową i materialną nad konkretnym misjonarzem



czy misjonarką, nazywana jest Patronem.

Patron w miarę możliwości przeznacza dobrowolnie ofiary na utrzymanie swojego misjonarza lub misjonarki oraz na dofinansowanie ich konkretnych prac w krajach misyjnych. Każdy grosz jest wielką pomocą dla misji i misjonarzy. Gdy misjonarz lub misjonarka posiada kilkunastu lub kilkadziesiąt Patronów, to po kilku latach może zbierać się dla nich poważna suma, która posłuży na ich utrzymanie

oraz różnorodną działalność: pomoc medyczną dla ośrodków zdrowia, zakup leków, utrzymanie szkół, stypendia dla młodzieży, budowę kaplic i na wiele innych potrzeb.

Oczywiście, PATRONAT MISYJNY zobowiązuje również misjonarzy i misjonarki do modlitwy wdzięczności za tak wyjątkowych pomocników oraz do regularnej korespondencji z tymi, których łączy gorąca linia modlitwy i wyjątkowe misyjne braterstwo.

Ofiarę przesyłać można na konto z dopiskiem „Patronat Misyjny, imię nazwisko misjonarza” :  
Komisja Episkopatu Polski ds. Misji,  
Bank PEKAO S.A. I O/Warszawa  
06 1240 1037 1111 0000 0691 6772  
lub za pomocą przekazu pocztowego z dopiskiem „Patronat Misyjny, imię nazwisko misjonarza” na adres Komisji:  
ul. Byszevska 1, skr. poczt. 112, 03-729 Warszawa 4

# Spotkanie z samym sobą

„Co za wyświechtany tekst?”  
 „Jak można w ogóle spotkać się ze sobą?”  
 „Tego nie da się zrobić!”

## Spotkać się ze sobą, to znaczy co?

Carl Jung powiedział: „Twoja wizja stanie się jasna tylko wtedy, gdy będziesz mógł spojrzeć we własne serce. Kto wygląda na zewnątrz, śni; kto zagląda do środka, budzi się”.

Gdy mówimy o spotkaniu z samym sobą, to samo słowo „spotkanie” może wywołać niemałe zamieszanie, bo zazwyczaj to słowo odnosi się do dwóch lub więcej osób. W przypadku spotkania ze sobą chodzi właśnie o to, by połączyć tę część siebie, która jest skoncentrowana na tym co zewnętrzne z tą częścią, która skierowana jest do wewnątrz. Sytuacja ta przebiega wg tego samego schematu co spotkanie, jednak koncepcja dotyczy po prostu 1 uczestnika.

## Czy aby na pewno jednego?

Na podstawie Pisma Świętego zalecana jest praktyka „Namiotu Spotkania”. Jest to specyficzna forma modlitwy-medytacji - która wzoruje się na Mojżeszowym Namiocie Spotkania (Wj 33, 7-11). Jest to konkretny rodzaj modlitwy osobistej rozumianej jako dialog z Żywym Bogiem; opisany przez bł. Sł. Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

## Osobista praktyka

Z własnego doświadczenia wiem, że Łaska Boża bazuje na naturze. Wszelkie kursy i szkolenia dotyczące rozwoju osobistego czy innych tematów są piękne i potrzebne, natomiast wszystko to jest owocne dopiero wtedy, gdy codziennie organizujemy spotkania z Bogiem. Wtedy właśnie jest najlepszy czas, by spotkać samego siebie. By poznać siebie takim jakim się jest naprawdę. Spojrzeć na siebie samego oczami miłosiernego i kochającego Boga. Oczami pełnymi miłości i czułości. I bynajmniej nie są to puste deklaracje. Mając osobiste doświadczenia, spotykając się z klientami/ rodzicami/ uczniami/ braćmi i siostrami ze wspólnoty widzimy dokładnie jak niewyraźny, nieostry, a często krzywy jest nasz obraz samych siebie.

## Nawyk Spotkania ze sobą – jak to zrobić?

Potrzeba znaleźć: czas (15-30 minut w zupełności wystarczy), miejsce (w którym nikt nam nie będzie przeszkadzał), warunki (np. ulubiony przedmiot obok, wizerunek świętego, krzyż, świeca, telefon w trybie samolotowym, etc.).

W wersji katolickiej jest to piękna i prosta metoda, wystarczy: rozpocząć znakiem krzyża. Wzbudzić w sobie myśl o Bożej Miłości, tego, że patrzy na mnie w tej chwili, przenika mnie i ogarnia. – Potrwać w tych myślach chwilę.

Prosić Trójcę Świętą o przewodniczenie i obecność w tej modlitwie. Jezusa Chrystusa, by był w Centrum; Boga Ojca,

by dał nam Swoje spojrzenie; i Ducha Świętego o prowadzenie przez cały czas. Należy mieć przygotowaną Biblię, przeczytać konkretny, wybrany fragment kilkakrotnie, zatrzymując się przy słowach lub zdaniach, które zdają się być kluczowe. Zastanowić się: Co Bóg mówi do mnie w tym Słowie? W jaki sposób staje się światłem w moim życiu? Uświadomić sobie, że Bóg chce dla nas dobra, opowiedzieć wszystko, co odkryliśmy na modlitwie. Podziękować, przeprosić, poprosić, uwielbiać Go i... modlitwą zakończyć.

## Najważniejsze wyzwanie w ciągu dnia

Większość z nas cierpi na niedomiar czasu lub ma problem z jego organizacją. Właśnie czas przeznaczony na spotkanie ze sobą pomaga poukładać priorytety oraz ustawić działania w ciągu dnia tak, byśmy nie tylko mieli wrażenie, ale i pewność, że robimy w życiu rzeczy ważne i wartościowe.

## Nawyk, który zmienia życie

Kiedy zaczęłam regularnie praktykować Namiot Spotkania stałam się bardziej sobą. Spójną i wewnętrznie harmonijną, zgodną ze sobą osobą. Moje czyny faktycznie zaczęły współgrać z tym co jest w środku, we mnie. Stałam się po prostu SZCZĘŚLIWA.

## Jeśli są jakieś przeszkody

Warto znaleźć przewodnika duchowego/ mieć stałego spowiednika, który pomoże w ewentualnych rozterkach duchowych.

Człowiek jest istotą niezwykle delikatną i czułą. I właśnie tej delikatności i czułości wymaga. Czasem niezbędna może okazać się pomoc innego specjalisty.

Pomocny może okazać się dziennik praktyk duchowych, lub spisywanie zadań, które nas w najbliższym czasie czekają albo też celów życiowych, które chcielibyśmy osiągnąć.

## Czas dla siebie to odpowiedzialność

Asertywność, bezpieczeństwo i dbanie o zdrowe granice są niezbędnym elementem w higienie spotkań z samym sobą.

Z odwagą trzeba zatroszczyć się o tę chwilę „tylko dla siebie”, by realizować to do czego zostaliśmy powołani, by wreszcie być szczęśliwymi...

## Co zrobić, gdy naprawdę się nie chce?

-Nadal praktykować. Ćwiczyć mimo wszystko. Takie ćwiczenie wzmacnia silną wolę.

Gdyby wydarzyła się sytuacja losowa (nieplanowana) albo wyjazd, to trzeba ustalić tzw. plan awaryjny, to jest: zmodyfikować nawyk spotkania ze sobą na coś krótszego, albo coś co będzie nam o tym przypominać, np.: nie 15-30 minut dziennie, a 5 minut dziennie, albo: przeczytać choć 1 wers Pisma Świętego, lub: przypomnieć sobie 1 zdanie z Pisma Świętego przed wzięciem łyka kawy i chwilę pomyśleć nad nim.

dokończenie str. 23





**Monika i Michał Czekalowie**  
– małżonkowie, doktoranci  
UKSW, specjaliści  
poradnictwa rodzinnego

## Nowy Rok – nowy początek

**R**ozpoczęcie Nowego Roku zachęca do refleksji dotyczących przemijania, rozpoczęcia od nowa, nowego startu w życiu. Poddajemy refleksji, co nam się udało, a co nie. Zawsze warto próbować rozpocząć wszystko od nowa. Niewątpliwie, przy odrobinie wysiłku oraz ożywieniu naszej nadziei, można to zrobić. Trzeba tylko odpowiedzieć sobie na jedno najważniejsze pytanie: jak zrobić to roztropnie?

### Wszystko zaczyna się od pragnienia

To, co napędza do podejmowania wszelkich inicjatyw, to nie cel w sam sobie, ani nawet chęć osiągnięcia sukcesu, który można odnieść.

### Tym, co najbardziej motywuje, jest głęboko ukryta w sercu pierwotna, fundamentalna intencja.

O wiele więcej może się wydarzyć, gdy przeniesiemy uwagę z postanowienia na pragnienia. Warto dlatego zastanowić się nad tym: „Czego pragnę?”, „Jakie są moje najskrytsze dążenia?”, a nie po raz kolejny postanawiać te same rzeczy.

### Bycie „nieperfekcjonistą”

Ciężko jest znieść własne słabości. Każdy pragnie być

idealny, wszelkie działania doprowadzać do końca, idealnie rozliczać się z każdego zaplanowanego działania. Dla perfekcjonisty kolejny nowy rok jest doskonałą okazją do tego, by marzyć o świetlanej przyszłości wolnej od słabości i porażek. Lecz mądrzej jest zgadzać się na nieuniknione słabości.

### Odpuścić

Ufność Bogu, pozwolenie na to, by sytuacje same się potoczyły, głęboki oddech i przyglądanie się temu, co się stanie, niż ciągłe wpływanie na wszystko – umieją tak tylko nieliczni. Wiara w to, że musimy nad wszystkim panować, doprowadza do iluzji samowystarczalności, która prędzej czy później obróci się przeciw nam.

### Jednak zdolność do odpuszczenia może pomóc osiągnąć głębszą i mocniej zakorzoną satysfakcję z własnego życia.

Okaze się, iż nie wszystko trzeba naprawiać, nie na wszystko poświęcać aż tyle siły.

### Przyjąć to, co jest

Wielką pokusą, która może nas dopaść każdego dnia, by choć trochę ulżyć sobie, jest ucieczka od realnej rzeczywistości. Grzeszna, ludzka natura próbuje oszukiwać kolorowymi wizjami niezwiązanymi z rzeczywistością. Trzeba jednak zrobić wszystko, by nie poddać się

tej iluzji. Umiejętność znoszenia rzeczywistości taką, jaka jest, należy w sobie ciągle kształtować. Dzięki temu nie będziemy postrzegać codzienności jako ciężaru, którego trzeba się pozbyć.

### Uzdrowienie

Zasada dojrzałego życia to – nie uciekać od bólu. Należy zerknąć w serce, czy nie ma tam jakiegось nierozwiązanego cierpienia. Gdy znajdziemy takie, należy mu poświęcić tyle uwagi, ile potrzeba, by w końcu mogło być zaopiekowane. Większość z nas intuicyjnie czuje, nad czym należy się pochylić, by zmienić swoje życie. Jeżeli nie odpowiemy na to, co w sercu woła o zaangażowanie, to kolejny rok będzie tylko sumą chaotycznych ruchów.

**MAŁŻEŃSKA Majówka**

Rekolekcje dla par, które zawarły związek małżeński w latach 2013-2023

**1 - 4 maja 2024 r.**

**SMOLANY**  
Diecezjalny Dom Rekolekcyjny

Prowadzący:  
**Marta i Stanisław Jędrzejewscy**

Więcej informacji:  
wdr.diecezja.elk.pl  
facebook.com/rodzinaelk

## Świadczenia

Mam mówić o człowieku, który jest wielkim wzorem do naśladowania. Mowa tu o śp. ks. Kazimierzu Hamerszmicie. Znałam go ja i moi bliscy. Często odwiedzał moją rodzinę, która mieszkała ma wsi. Zawsze jeździł motorowerkiem „Simson”. Pamiętam kolędę u mojej mamy, która zawsze przyjmowała księdza obiadem. Tym razem była duszona indyczka. Ks. proboszcz długo nie mógł zdecydować się na zjedzenie, bo uważał, że jest to za dobre, za wykwintne danie. Często spotykała ks. Hamerszmica na ulicy. Nigdy nie pozwolił, by mu się ukłonić. Zawsze pierwszy pozdrowiał. Był bardzo dobrym człowiekiem o otwartym sercu, szczególnie wrażliwym na nędzę ludzką. Wszystkie swoje dochody przeznaczal dla ubogich, rodzin wielodzietnych, pomagał też uczącym się klerykom. Odszkodowanie za pobyt w obozie koncentracyjnym ofiarował na remonty kościołów. Był też bardzo zaangażowany w budowę kościoła na Osiedlu Północ w Suwałkach. Dla siebie potrzebował bardzo niewiele. Żył skromnie i bardzo skromnie chodził ubrany - zimą w cienkim skromnym paltku.

Śp. ks. prałat Kazimierz Hamerszmica był wspaniałym człowiekiem. Zawsze otwarty, ale powściągliwy i ostrożny w ocenie drugiego człowieka. Optymistyczny w przeciwnościach, każdego jakoś dopinguował ku dobru. Takim pozostanie w naszej pamięci.

*Teresa i Jadwiga  
Suwałki, 1999 r.*

Ksiądz prałat Kazimierz Hameszmica był człowiekiem niezwykłym i niepowtarzalnym. Dla mnie osobiście był pierwszym po papieżu Janie Pawle II – uosobienie dobroci, ciepła, pobożności, dobrego serca. Lubiłam bardzo słuchać homilii wygłaszanych przez księdza Hamerszmica – były bardzo spokojne, proste i bardzo pouczające. Z tych słów płynęło ciepło ojcowskie i tym zjednywał ludzi. Każdego starał się zrozumieć i każdemu w jakiś sposób pomóc. Miałam problem po śmierci mego męża, nie mogłam znaleźć wolnego miejsca na Mszę św. 7-go dnia po śmierci. W każdej parafii akurat ten dzień był zajęty. Oczywiście ksiądz prałat dla ukojenia mego serca w kontakcie z innymi osobami odprawił Mszę św. 7-go i 30-tego dnia po śmierci męża. Jestem bardzo wdzięczna za ten gest, nie potrafię opisać, co czułam i czuję do dziś. Nie sposób wymienić wszystkich zalet, którymi był obdarzony ksiądz Kazimierz Hamerszmica.

W ciężkich chwilach życiowych szłam do kościoła z chęcią, aby ujrzeć tę pogodną twarz, usłyszeć przemile słowa przenikające do serca. Obecność księdza prałata Kazimierza czyniła Kościół ciepłym i bezpiecznym. Wyzwalała w nas chęć uczęszczania do Kościoła i umacniała wiarę w Boga.

Życie nie oszczędziło mu ciosów. Należał do pokolenia ciężko doświadczonych wojną i okupacją, a stać go było obdzielać nas radością życia i optymizmem. Dzisiaj nisko chylimy czoło, mówiąc: „wieczny odpoczynek daj mu Panie”.

*Petronela  
Suwałki, 1999 r.*

## W Ełku już od 25 lat trwają przed Najświętszym Sakramentem



„Dziękujemy razem Bogu, że odkryliście ten skarb, którym jest Eucharystia i adoracja przed Najświętszym Sakramentem, że odkryliście ten dar, którym Bóg obdarza” – mówił bp Jerzy Mazur, biskup ełcki w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Apostołów w Ełku, podczas jubileuszowej Mszy św.

To święto nie tylko zaangażowanych w Apostolstwo Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, ale również parafii i Kościoła ełckiego. Jubileuszowej Mszy św. przewodniczył bp Jerzy Mazur, biskup ełcki. W homilii biskup mówił: „Przez te 25 lat Bóg obecny w Najświętszym Sakramencie był bardzo hojny w obdarzaniu łaskami i miłosierdziem. Dziękujemy też Bogu, że was wybrał, którzy zapoczątkowaliście trwanie na adoracji przed Najświętszym Sakramentem. To także wielka łaska odnawiać się w świętości dzięki adoracji Najświętszego Sakramentu.”

Nieustanna adoracja Jezusa Eucharystycznego przynosi

niezliczone łaski. Bp Jerzy Mazur zachęcał, aby zapraszać Matkę Bożą do towarzyszenia nam w naszym czuwaniu z Chrystusem. „Maryja uczy nas wytrwałości w wierze i uczy nas, że można zaufać Bogu, oddając Mu całkowicie do dyspozycji siebie. Czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym” – wyjaśniał hierarcha.

Od 13 grudnia 1998 r. w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Apostołów w Ełku trwa nieustanna Adoracja Najświętszego Sakramentu. „Jest to czwanie dniem i nocą, w każdej godzinie z Jezusem Eucharystycznym. Nasz jubileusz rozpoczęliśmy 13 grudnia, trwając na wspólnej modlitwie podczas Wieczoru Uwielbienia, a dzisiaj uwielbiamy Trójjedynego Boga, w czasie Mszy św. za to wielkie dzieło wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu, które zainicjował wraz z parafianami mój poprzednik, ks. prał. Jerzy Owsianka” – mówił ks. kan. Jerzy Galiński, proboszcz parafii.





s. Zofia Zagrabka  
– jadwiżanka  
wawelska,  
ełczanka

# Poznawać Boga – poznawać siebie

**P**oznawanie siebie to proces, który trwa całe życie. Dowodem tego jest fakt, że każdy człowiek jest niezwykle złożoną i skomplikowaną istotą. Nie można sprowadzić go do postaci tylko fizycznej lub tylko mentalnej czy jedynie duchowej. Każdy ma w swoim istnieniu te trzy rzeczywistości jednocześnie. Każdą z nich trzeba rozwijać i wspomagać. Cały ten proces dokonuje się w obliczu istnienia wyższego, jakim jest Bóg.

Człowiek nie może siebie poznać do końca, nie jest w stanie w pełni przewidzieć swojego sposobu myślenia, odbierania rzeczywistości czy reagowania na nią. Dzieje się tak, ponieważ stale jest w procesie rozwoju, zmiany. Stąd jego odbiór rzeczywistości także ewoluje. Każdego dnia zdobywa nowe doświadczenia, poznaje nowe informacje, rozmawia z nowymi ludźmi. To wszystko wpływa na zmianę myślenia, zmienia się cały człowiek.

Ważnym jest by rozwój, o którym mowa wyżej dokonywał się według konkretnych wartości. Dzisiejszy świat stawia przed współczesnym człowiekiem wiele możliwości rozwoju. Otwiera szerokie spektrum ideologiczne. Wiele zagadnień daje możliwości, o jakich jeszcze niedawno nie było słyhać. Nie zawsze to może prowadzić w dobrym kierunku. Choć nieraz

zło przybiera pozory dobra i spełnienia. Dlatego ważna jest ostrożność i dobra selekcja tego, czym się kształtuje rozwój.

To wiąże się wielokrotnie z poznawaniem siebie. Jest to złożony proces. Nie można raz stwierdzić, jakim się jest z powodu wyżej wymienionych okoliczności. Zdobywając kolejne szczeble rozwoju, kariery, sukcesów można odkryć swoją wartość i piękno. Ale przy odrobinie pokory do życia można przy tym zauważyć swoją ograniczoność. Przy dobrej passie i zdobytej wiedzy, dostrzeżenie, że jeszcze tak wiele jest do odkrycia odsłania pokorę i skromność. Ale to jeden z możliwych sposobów reagowania na rzeczywistość. Może też być inny: gnuśny i pyszny, pełen zarozumialstwa i przesiąknięty wielkością. W zasadzie to, czym człowiek się karmi, kształtuje w nim to, jakim jest.

Początek nowego kalendrzowego roku jest wielokrotnie czasem wielu nowych postanowień, odnośnie rozwoju, zmian i oczekiwań wobec samego siebie, które nieraz schodzą do lamusa dość szybko. Celem zawsze jest to, by dochodziło do zmian. Jest jednak rzeczywistość, która zmianie nie ulega, która stale jest taka sama, a jednocześnie w tej stałości może wpływać na zmianę wielu okoliczności i spraw – to rzeczywistość Boga i Jego łaski. Bóg, którego



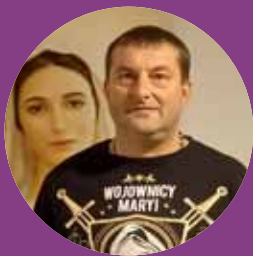
Miłość wobec człowieka nie ulega i nie ulegnie zmianie. Hojność w Miłości i w łasce, którymi chce obdarzać człowieka. W swoim Słowie przez proroka Jeremiasza Bóg mówi:

**„Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne - któż je zgłębi? Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego czynków” (Jr 17, 9-10).**

Bóg każdego dnia zaprasza do wejścia w relacje z Nim. Nie dotyczy to tylko rozpoczynającego się Nowego Roku. To zaproszenie każdego dnia tak samo aktualne, świeże. Jakby kierowane codziennie na nowo. Odpowiadając na zaproszenie Stwórcy,

rozwój, zdobywanie „nowych szczebli” nie jest wydarzeniem jednorazowym, które widać co jakiś czas. Rozwój w Miłości, byciu dobrym staje się stylem życia, codziennością, powszedniością. Ale ta powszedniość nie nudzi, raczej każdego dnia zaskakuje czymś na nowo, dając przy tym kolejne możliwości. Tylko Bóg ma wgląd w ludzki sposób myślenia, w serce. On sam chce je kształtować i rozwijać, uczyć kochać i przemieniać sukces w pokorę otwartą na dalszą drogę.

Wówczas poznawanie siebie to fascynująca podróż, która nigdy się nie kończy. Im dłużej jesteś na tej drodze, tym bardziej Ci się ona podoba, sprawia Ci większą radość, a efekty z tej podróży zapewniają coraz to lepszą jakość życia, jakość życia w Miłości z Bogiem. Bóg poszerza horyzont patrzenia, a Jego Miłość uświeta rozwój.



**Marcin Kowalczyk**  
- lider WM Augustów

Ten apostoł młodzieży uważany jest za jednego z największych pedagogów w dziejach Kościoła. Przyszedł na świat w ubogiej wiejskiej rodzinie. Doświadczył biedy. Żeby się uczyć, musiał pracować. Miał niezwykłą pamięć, dar przenikania ludzkich dusz, dar proroctwa i bilokacji. Gdy miał 9 lat, przeżył tajemnicze widzenie, w którym Bóg objawił mu jego powołanie. Zaczął je na swój sposób rozumieć i pełnić. A jak? Że zmieniać i zjednywać sobie ludzi można łagodnością i miłością, a nie zaciśniętymi pięściami. Ta nauka została z nim na całe życie.

## Życie i działalność

Jan Bosko urodził się 16 sierpnia 1815 r. w Becchi (ok. 40 km od Turynu). Gdy miał 2 lata, zmarł jego ojciec. Jego matka musiała zająć się utrzymaniem trójki dzieci. Młode lata spędził w ubóstwie i dlatego wcześniej musiał podjąć pracę zarobkową. Po ukończeniu szkoły średniej Jan został przyjęty do wyższego seminarium duchownego w Turynie. Pod kierunkiem św. Józefa Cafasso, wykładowcy i spowiednika, czynił znaczne postępy w doskonałości chrześcijańskiej. 5 czerwca 1841 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Kilka miesięcy później, święty Jan Bosko napotkał przypadkowo młodzieńca – sierotę, który był zupełnie opuszczony moralnie i materialnie. Od tego dnia zaczął

gromadzić samotną młodzież, uczyć ją prawd wiary, szukać dla niej pracy u uczciwych ludzi. W niedzielę zachęcał do udziału we Mszy świętej, do przyjmowania sakramentów świętych, a później zajmował młodzież rozrywką. Ponieważ wielu z nich było bezdomnymi, starał się dla nich o dach nad głową. Tak powstały szkoły elementarne, zawodowe i internaty.

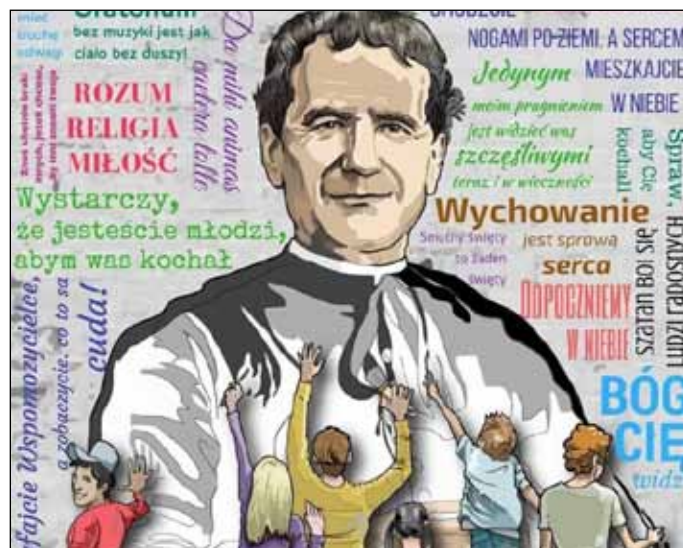
Święty zdawał sobie sprawę, że sam jeden tak wielkiemu dziełu nie podoła. Aby zapewnić stałą pieczę nad młodzieżą, założył dwie rodziny zakonne: Pobożne Towarzystwo św. Franciszka Salezego dla młodzieży męskiej – salezjanów (1859) oraz Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych dla dziewcząt (1872). Będąc tak aktywnym, Jan potrafił odnajdywać czas na modlitwę i głębokie życie wewnętrzne. Obdarzony niezwykłymi charyzmatycznymi przymiotami, pozostał człowiekiem pokornym i skromnym (<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/daty.php3>).

## System wychowawczy

Podejmując wszelkie możliwe formy, by uchronić młodzież od zła, św. Jan Bosko postępował wobec niej w szczególny sposób i zalecał swoim duchowym synom, by czynili tak jak on.

## Swój system wychowawczy nazwał systemem zapobiegaw-

czym i oparł go na trzech głównych zasadach, którymi są rozum, religia i miłość wychowawcza.



## czym i oparł go na trzech głównych zasadach, którymi są rozum, religia i miłość wychowawcza.

Ta metoda wychowawcza wyklucza stosowanie przymusu. Odwołuje się natomiast do potencjału dobra i rozumu, jakie wychowanek nosi w swoim wnętrzu. Wychowawca, w pełni szanując wolną wolę młodego człowieka, staje się mu bliski i towarzyszy mu na drodze autentycznego wzrastania. System prewencyjny polega na uprzedzaniu czynów podstępnych tak, aby nie doprowadzić do zrobienia przez niego czegoś niewłaściwego.

## Sen o dwóch kolumnach

Święty Jan Bosko doświadczał prorockich wizji, które widział w swoich snach. Jeden z najsłynniejszych nosi tytuł „Sen o dwóch kolumnach”. Wizja ta ukazuje wojnę na

morzu, w czasie której statek papieski jest atakowany przez inne niezliczone statki nieprzyjacielskie. Pośrodku bezkresu wód, wznoszą się nad falami blisko siebie dwie grube i bardzo wysokie kolumny. Na jednej z nich znajduje się posąg Niepokalanej Dziewicy, u stóp której wisi tablica z napisem Wspomożenie Wiernych; na drugiej, jeszcze wyższej i grubszej, znajduje się Hostia rozmiarów proporcjonalnych do kolumny, a pod nią tablica z napisem Zbawienie Wierzących. W pewnym momencie papież pada martwy, a na jego miejscu pojawia się nowy papież i prowadzi statek w kierunku tych dwóch kolumn. W momencie przycumowania statku pomiędzy nimi, flota nieprzyjacielska zaczyna ponosić klęskę i w ostateczności przegrywa wojnę.

Niesamowity obraz dwóch potężnych kolumn jest światłem w rozgrywanych przez nas walkach wewnętrznych, które możemy dzięki niemu wygrać. Wytwanie w naporze zła i nie-



pomyślnych zdarzeń oraz zwycięstwo w toczonych przez nas zmaganiach daje Matka Boża, nieprzypadkowo ukazująca się jako Wspomożycielka Wiernych oraz moc płynąca z przyjmowania i adorowania Eucharystii.

## Rozdział

Święty Jan Bosko, którego wspomnienie obchodzimy 31 stycznia, jest patronem Ruchu Wojowników Maryi. To właśnie do Jego nauczania, a w szczególności do systemu prewencyjnego a także do bezgranicznego oddania się Jezusowi Chrystusowi i opiece Niepokalanej Dziewicy Maryi członkowie Ruchu odwołują się w swojej codzienności, aby prowadzić swoich bliskich ku zbawieniu.

**13 stycznia w Ełku odbędzie się Ogólnopolskie Spotkanie Wojowników Maryi, w którym uczestniczyć będzie kilka tysięcy mężczyzn z całej Polski a także z innych części świata. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 9.00 na Placu Świętego Jana Pawła II. Stamtąd, ulicami miasta ruszy procesja różańcowa do kościoła św. Rafała Kalinowskiego, w której będziemy modlić się za mieszkańców i władze miasta, za pasterzy i kapłanów diecezji ełckiej, a także za naszą Ojczyznę i za naszych bliskich. Punktem kulminacyjnym spotkania będzie Msza święta sprawowana przez księdza biskupa Jerzego Mazura, ordynariusza diecezji ełckiej.**

Zapraszamy mężczyzn, którzy szukają swego miejsca w Kościele, aby przyłączyli się w tym dniu, do wspólnej modlitwy. Ten wspólnie spędzony czas może zmienić życie każdego mężczyzny i jego rodziny.

# Klerycy z Togo w WSD w Ełku

**22 listopada 2023 r. do wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku dołączyło dwóch kleryków z Togo (Afryka). Ich przybycie stało się możliwe dzięki porozumieniu zawartemu między bp. Jerzym Mazurem, biskupem ełckim, a bp. Benoît Alwonou, biskupem diecezji Kpalimé, która istnieje od 1994 r.**

Dieudonné Kataore i Roger Siliade, bo o nich mowa, mają już za sobą kilkuletnią formację, która przebiegała w Międzdiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym św. Jana Pawła II. Powstało ono w 1983 r. i mieści się w Lomé, stolicy Togo, a w bieżącym roku gromadzi 184 kleryków z dziesięciu diecezji (również spoza Togo). Trzynastu z nich pochodzi z diecezji Kpalimé.

Obecnie nasi klerycy z Afryki uczą się języka polskiego (mówią po francusku) i uczestniczą w formacji razem z pozostałymi seminarzystami. Poznają miejscowe środowisko i zwyczaje, a także ad-



ptują się do nowych warunków (również pogodowych). Po wakacjach będą kontynuować studia teologiczne prowadzone w WSD w Ełku we współpracy z UWM w Olsztynie. Jak dotąd w macierzystym seminarium sfinalizowali studia filozoficzne oraz pierwszy rok teologii.

Po ukończeniu ełckiego seminarium i otrzymaniu

święceń prezbiteratu Dieudonné i Roger podejmą pracę duszpasterską w diecezji ełckiej. Planowana jest ona na dziesięć lat.

Powołanie, formację i studia braci z Togo powierzamy opiece św. Józefa, patrona naszego Seminarium oraz Matki Kościoła, która czuwa nad diecezją ełcką. Duszpasterzy i wiernych Kościoła prosimy o modlitwę za naszych kleryków i o nowe powołania do służby Ludowi Bożemu.

Warto nadmienić, że aktualnie klerycy z Afryki formują się również w diecezji opolskiej (z Togo) i diecezji kieleckiej (z Republiki Środkowoafrykańskiej), a jakiś czas temu w diecezji łomżyńskiej (z Kamerunu).

*z Chrystusowym  
pozdrowieniem  
ks. Marcin Sieńkowski  
rektor WSD w Ełku*



# Początki parafii Bakalarzewo w epoce nowożytnej

**P**arafia Bakalarzewo jest najstarszą na terenie obecnego powiatu suwalskiego. Pierwotnie nosiła nazwę Dauspuda vel Douspuda. Pierwszy kościół powstał tu około 1520 roku. Funkcjonował w 1543 roku, gdy został wymieniony ks. Stanisław Alberti „de Cholewy”, „plebanus in Dospuda” (Bakalarzewo). W 1554 roku poświadczono wcześniejsze zawarcie małżeństwa Wojnów w tutejszym kościele parafialnym „in Dospudo” (diecezja wileńska).

Tak starą datację powstania świątyni bakalarzewskiej potwierdzają też inne źródła. W 1609 roku podano, że kościół św. Mikołaja w mieście Bakalarzewo istniał „ex antiquo” (od dawna). Metryki chrztów miano prowadzić tu od 1562 roku. W źródle z 1559 roku wymieniono z regionu tylko parafię bakalarzewską.

22 sierpnia 1609 roku Mikołaj Wolski uposażył drewniany kościół bakalarzewski nadaniami ziemskimi (w Bakalarzewie i Kotowinie). Na-



kazał też utrzymywanie szkoły przy kościele. Przyjmuje się, że parafia Dosupuda-Bakalarzewo została kanonicznie erygowana 23 grudnia 1607 roku, przez biskupa wileńskiego Benedykta Woynę. Nie ma na to jednak znanego potwierdzenia źródłowego.

Pierwotnie parafia Bakalarzewo nieoficjalnie obejmowała też swym zasięgiem przygraniczne wsie pruskie (okolice Olecka). Tamtejsi katolicy mogli tu spełniać swe religijne powinności.

Ogromne straty ludności poniosła parafia w połowie XVII wieku, gdy trwał m.in. potop szwedzki i szalały śmiertelne zarazy.

Proboszczowie i inni znani zarządcy parafii Bakalarzewo w XVII-XVIII wieku to: Grzegorz Mańkowski (1607-1624 (1625?)), Maciej Nowakowski (1626), Stanisław Słupiński (1626), Paweł Limanowski, proboszcz filipowski (1626), Mikołaj Ostrowski (1626-1632 (1634?)), Wawrzyniec

Rosochacki (1634-1635), Wawrzyniec Wądołowski (1635-1638), Mikołaj Nieborski (1638), Rankiewicz? (połowa XVII w.), Aleksander Paweł Wróblewicz (1668, 1669), Stanisław Hieronim Brentellt (1669-1674), Tomasz Karwowski (1674, 1687, 1692?), Piotr Felicjan Karwowski (1693, 1708), Michał Sielużyński, proboszcz berżnicki (1709), Jan Żąbkowski vel Zółkowski, proboszcz kuźnicki (1709), Jan Jakowicz, proboszcz filipowski (1716-1734?), Stanisław Antoni Dorff (1735, 1740, 1744), Józef Neyman, proboszcz filipowski (1744), Tomasz Antoni Jaworowski (1745-1752), Stefan Józef Kozbillewicz vel Kozbillewicz (1752-1772), Józef Kibitlewski (1772-1773), Onufry Junosza Żukowski (1773), Jakub Żukowski (1773-1779), Antoni Rakowski (1779-1804).

Kolejną hekatombę przyniosła epidemia z około 1710 roku. Zmarło aż około 90% wiernych.





Stary jednowieżowy, drewniany kościół zagrażał bezpieczeństwu parafian i w 1771 roku wybudowano w Bakałarzewie nową świątynię. Także ona była drewniana, ale miała znacznie większe rozmiary i dwie wieże. Zmianie uległo wezwanie świątyni. Odtąd patronem kościoła został św. Jakub, co mogło mieć związek z osobą ówczesnego biskupa wileńskiego Ignacego Jakuba Massalskiego.

Z 1784 roku wiemy, że w skład parafii bakałarzewskiej wchodziły: miasteczko Bakałarzewo, Gębałówka, wieś Garbaś, folwark Garbaś, Jaworek, Kamionka, Karasiewo, Koponki, Kotowizna, Malinówka, Matłak, Nowa Wieś, Nowy Dwór, Ruda alias Łątka, Suchorzecz, Skazdub, Uścięskie, Wólczanka, Wólka Folwark, folwark Zajączkowo, wieś Zajączkowo oraz Sadłowina.

Obszar parafii do 1795 roku znajdował się w dekanacie olwickim i diecezji wileńskiej. Od 1569 roku podlegał Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pod względem administracyjnym przynależał do powiatu grodzieńskiego i województwa trockiego. *cdn.*

## Zadbać o siebie...

Papież Franciszek w Liście do Małżonków z okazji Roku Rodziny Amoris Laetitia napisał, że „Powołanie do małżeństwa jest wezwaniem do kierowania łodzią niestabilną, choć bezpieczną, ze względu na rzeczywistość sakramentu, na niejednokrotnie wzburzonym morzu. Ileż razy, podobnie jak apostołowie, macie ochotę powiedzieć, a raczej zawołać: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?” (Mk 4, 38). Nie zapominajmy, że poprzez sakrament małżeństwa Jezus jest obecny w tej łodzi. On troszczy się o was, jest z wami w każdej chwili, we wzlotach i upadkach łodzi miotanej wodami. W innym fragmencie Ewangelii, pośród trudności, uczniowie widzą Jezusa zbliżającego się pośród burzy i przyjmują Go do łodzi. Podobnie i wy, gdy szaleje burza, pozwólcie Jezusowi wejść do łodzi, bo gdy „wszedł do nich do łodzi, wiatr się uciszył” (por. Mk 6, 51). Ważne, abyście razem wpatrywali się w Jezusa. Tylko w ten sposób możecie osiągnąć spokój, przewyciężyć konflikty i znaleźć rozwiązanie wielu waszych problemów. Nie dlatego, że znikną, lecz dlatego, że będziecie mogli zobaczyć je z innej perspektywy”.

Przekonani, co do słuszności i ważności tej wypowiedzi papieskiej, chcemy jednoznacznie stwierdzić, że to nieprawda, że Kościół jest obojętny na to, jak żyje się razem małżeństwom i rodzinom. Bardzo nam zależy



na tym, aby duszpasterstwo małżeństw i rodzin było wychodzącym, bliskim ludziom i towarzyszącym.

**Chcemy razem z Wami przejść tę drogą, aby pomóc Wam zobaczyć Wasze małżeństwo, wzajemną miłość i jedność z innej perspektywy. Naprawdę należy rozwiązywać problemy, a nie związek!**

W 2024 r. Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Ełckiej zaprasza serdecznie na rekolekcje i warsztaty skierowane do małżeństw na różnych etapach życia we dwoje. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie 27 oraz są udostęp-

nione na stronie internetowej Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Ełckiej Kurii Diecezjalnej: [www.wdr.diecezja.elk.pl](http://www.wdr.diecezja.elk.pl) oraz na [facebook.com/rodzinaelk](https://facebook.com/rodzinaelk). Organizujemy lub współorganizujemy wydarzenia, na które zaprosiliśmy nie tylko specjalistów w swoich dziedzinach, lecz przede wszystkim świadków wiary, którzy swoim życiem potwierdzają, że wciąż idą za Jezusem i robią to w Jego Kościele.

Liczymy, że będą to wystarczająco dobre spotkania, dzięki którym zadbać o siebie, o Waszego męża lub żonę, o Waszą rodzinę oraz o Waszą więź z Jezusem Oblubieńcem. Niech one przyniosą miłość, jedność, bliskość, czułość i współczucie.

*Cdn.*



# Św. Wincenty Pallotti

**W** tym roku duszpasterskim jesteśmy zaproszeni, aby odkryć swoje miejsce w tej szczególnej wspólnotce, którą jest Kościół. Pięknym przykładem, czym jest Kościół i jaką rolę do spełnienia mają w niej wierni, jest św. Wincenty Pallotti, który żył w latach 1795–1850. Jest założycielem Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego charakteryzującego się nowatorskim programem duszpasterskim opartym na współpracy świeckich i duchownych.

Na czele Zjednoczenia miała stać nowa rodzina zakonna, Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (SAC), której rolą było spełniać zadanie animatora wszystkich dzieł katolickiego apostołatu. Nową rodzinę zakonną związał jedynie przyrzeczeniem i profesją. Do dziś centralną część tego dzieła stanowią księża i bracia pallotyni oraz siostry pallotyńki. Pallotyni zatwierdzeni zostali przez Stolicę Apostolską w roku 1904. Na ziemiach polskich pallotyni pojawili się w 1907 roku, już trzy lata po zatwierdzeniu Stowarzyszenia.

## By ożywić apostołstwo świeckich

W niedzielę, 17 stycznia 2021 r. do kościoła w Wigrach bp Adrian Galbas SAC, wówczas biskup pomocniczy diecezji ełckiej, wprowadził relikwie św. Wincentego Pallottiego. Przy wielu okazjach, a szczególnie przy wspo-

mnieniu liturgicznym św. Wincentego bp Galbas mówił, aby Bogu dziękować za tego wielkiego człowieka i za jego odwagę, z którą przedstawił swój śmiały projekt apostołstwa świeckich. Dwa wieki temu Pallotti z odwagą wypowiedział zdanie, które każdy Pallotyn i związany z dziełem św. Wincentego zna doskonale: „każdy ochrzczony jest apostołem”. Nie tylko człowiek wyświęcony, nie tylko ten, komu dano sakrę biskupią, nie tylko konsekrowany do życia zakonnego, ale ochrzczony i to każdy: nie co drugi albo co trzeci, nie tylko mężczyzna albo przede wszystkim mężczyzna, nieinteligentny albo młody - każdy. W sposób zgodny ze swoim stanem życia, z posiadanymi talentami i charyzmatami, z możliwościami, zgodnie ze swoją sytuacją życiową, ale każdy. Chrzest daje mi prawo i nakłada na mnie obowiązek apostołstwa, czyli bycia posłanym do moich Braci i Sióstr, aby podzielić się z nimi moim doświadczeniem wiary, moim spotkaniem z Chrystusem, by powiedzieć im: „Chrystus jest blisko Ciebie, blisko twojego życia. Przybliżyło się do was Królestwo niebieskie.” Sobór Watykański II przypomniał, że to apostołstwo, apostołstwo świeckich, ma dwa wymiary: własny i wspomagający duchownych.

**Apostołstwo własne świeckich polega na tym, by zajmowali się oni**



**sprawami świeckimi i kierowali nimi po myśli Bożej.**

Sprawy świeckie to życie osobiste, małżeńskie, wychowanie dzieci, rodzina, życie zawodowe, akademickie, to świat polityki, kultury, mediów, zainteresowań, czasu wolnego itp. To dobry moment na rachunek sumienia: czy to jestem ja? Czy moje

życie jest „po myśli Bożej”? Chrześcijańskie i apostołskie? Podstawowe, własne i jakże piękne apostołstwo świeckich. Ono oczywiście wymaga stałej formacji. Żeby kierować swoim życiem po myśli Bożej, trzeba tę myśl znać. Jak fundamentalnie ważne jest to, byśmy stali się bliscy Pismu Świętemu. Św. Hieronim powiedział, że kto nie zna Pisma Świętego, ten



nie zna Chrystusa. Konsekwentnie więc ten kto nie zna Pisma Świętego, nie może być apostołem Chrystusa. Otwierajmy każdego dnia tekst Pisma Świętego w formie książki czy w aplikacji, aby spotykać się w ten sposób z Żywym Słowem Pana, a potem kierować się nim w swojej codzienności. Kształtować tę codzienność po myśli Bożej. Doskonale rozumiał to Pallotti, który w jednej ze swoich modlitw prosił: „Boże mój [...] przypomnij mi jedno po drugim, wszystkie Twe święte, czcigodne i bezcenne słowa, które są słowami Twej nieskończonej miłości”. Słowo Boże, które jest święte, czcigodne, bezcenne, które jest Słowem nieskończonej Bożej miłości.

### By wspomagać duchownych

Istnieje także apostołstwo świeckich wspomagające duchownych. Ono jest wtórne, ale także ważne. Jest wtórne, to znaczy, że nie powinno ono zastępować codziennego świadectwa, ale też, że nie powinno się go zaniedbywać i lekceważyć. Św. Pallotti mówił o dojrzałej i dobrze pojętej współpracy. „Każde dzieło podejmowane w pojedynkę, jest krótkotrwałe...”. Tylko to, co w Kościele robimy razem, ma szansę być owocne i trwałe. Pallotti nie był teoretykiem, ale praktykiem takiej współpracy. W pierwszej połowie XIX w. on nie mówił świeckim, co mają zrobić, a potem sprawdził, czy i jak zrobili. Jeśli dobrze, to pochwalił, jeśli źle, to zganił. To nie jest współpraca, tylko zarządzanie. Współpraca Pallottiego polegała na tym, że usiadł ze świeckimi przy stole tak, że każdy miał takie samo krze-

sło, Pallotti nie miał krzesła postawionego wyżej, dlatego, że był księdzem. Rozmawiali, rozeznawali. Jeden drugiego słuchał, jeden z drugim się dzielił, jeden drugiego szanował, jeden drugiego starał się zrozumieć, a potem to, co rozeznali, wspólnie wykonali. A jak wykonali, to ocenili efekty swoich działań i pomyśleli, co by tu można zmienić i poprawić. I jeszcze jeden ważny aspekt, aby apostołstwo świeckich i jakiegokolwiek apostołstwo było możliwe, musi mieć ono duszę, a tą, jak mówi Sobór, jest miłość. „Miłość jest jakby duszą apostołstwa”, to dosłowny cytat z Soboru. Jak dusza ożywia nasze ciało, jest warunkiem jego istnienia, tak i miłość jest ożywiająca siłą apostołstwa. Miłość do Kościoła i miłość w Kościele. Bez niej nic nie pójdzie! Miłość, która działa poprzez konkret: taki jak podanie chleba zgłodniałemu, nakarmienie duszy przygnębionej, nie odwracanie się od współziomków, wprowadzenie do domu biednych tułaczy albo przyodzianie nago... Miłość, która wnosi w ludzkie domy i w ludzkie serca pokój. Miłość, która ma czas, by usiąść przy stole (nie jest ważne, co na nim będzie: to, co mają), miłość niespieszna, co nie przelatuje z miejsca na miejsce, bo tyle ma spraw do załatwienia, miłość, która przyjmuje i którą da się przyjąć. Taka miłość jest duszą apostołstwa. Taka była w życiu Pallottiego. „Czczył Boga z niestrudzoną pobożnością i służył ludowi Bożemu z miłością bez granic”. Takiej miłości doświadczał i taką się dzielił. Pisał: „Ty, mój Boże jesteś Miłością i to nieskończoną, przeniknij wszystko i spraw, abyśmy ja i wszyscy żyli zatopieni w Twojej Nie-

skończonej Miłości”. Bez niej, nasze apostołstwo będzie bezduszne. Módlmy się z Wincentym: „Mój Jezu! Próbą miłości, której ode mnie się domagasz jest zbawienie dusz. Zniszcz we mnie to wszystko, co mi przeszkadza w całkowitej i skutecznej pracy nad zbawieniem dusz. Daj mi całe Twoje życie, wszystkie cnoty Twoje, siebie samego, jedynie w tym celu, aby dusze z całego świata, które były, są i będą, doprowadzić do Twego Serca, a uczynić to najdoskonalej, jak potrafię i ku nieskończonej Twojej chwale. Amen” (za: [www.waw.pallotyni.pl](http://www.waw.pallotyni.pl)).

### Razem

Prekursor apostołstwa świeckich, jakim był św. Wincenty Pallotti odznaczał się prostotą i żarliwością w głoszeniu Ewangelii. Jego świętość życia promieniowała na wszystkich, kogo spotykał na swej drodze. Ulubionym słowem założyciela Zjednoczenia

Apostolstwa Katolickiego (ZAK), było słowo „razem”. Święty nie dzielił Kościoła na tych, którzy słuchają i na tych, którzy nauczają. Pragnął zjednoczyć ludzkie siły w ewangelizacji świata, aby pozyskać dla potrzeb Kościoła wszystkich katolików świeckich. Wspólnota istnieje tam, gdzie jest ożywiana wiara i rozpalana miłość do Boga. Wdzięczni Bogu za dar relikwii, zanosisimy nasze modlitwy do Świętego Wincentego Pallottiego o dalszą opiekę i łaskę Bożego błogosławieństwa przez serce Maryi dla naszych duszopasterzy, misjonarzy, Rodzin, dla naszej Parafii, Ojczyzny. Bądźmy ufni w Jego wstawiennictwo.

Relikwie św. Wincentego poszerzyły grono świętych i błogosławionych w wigierskiej parafii, za przyczyną których modlimy się wspólnie za Kościół i wiernych, by nie tylko odkrywali, czym jest Kościół, ale jak ważną rolę do spełnienia w Nim mają.

## Odnaleźć SIEBIE

### \*Jakie są inne wartości przy okazji regularnej (codziennej) osobistej medytacji/kontemplacji?

Poprawa zdrowia fizycznego, psychicznego, emocjonalnego i duchowego. Poprawa w innych dziedzinach życia (inne nawyki łatwiej się kształtują). Większa kontrola nad własnym ciałem i umysłem. Zwiększona samodyscyplina. Zjednoczenie/ spotkanie z samym Bogiem (Trójcą Świętą)-komunikacja. Przewyciężenie lub wyciszenie lęku, nerwic oraz innych trudnych emocji. Redukcja stresu. Zwiększony

poziom energii. Mniejsze stany napięcia emocjonalnego (w tym rzadsze migreny i bóle głowy). Przyspieszony metabolizm (trawienie). Większa odporność na ból. Zdrowsze narządy wewnętrzne. Lepsze samopoczucie. Mocniejszy system odpornościowy. Wolniejszy proces starzenia. Lepsza jakość snu. Wyższy poziom koncentracji. Pomoc przy leczeniu depresji i uzależnień. Profilaktyka prozdrowotna.

„Spokój nie oznacza bierności, wyciszony umysł pozwala podejmować inteligentne decyzje i działać we właściwym czasie.” Sri Ravi Shankar



**dr Danuta Świącka**  
- teolog

e-mail: d1a2@poczta.onet.pl

## Nowe i aktualne

**I**deę nowości w języku greckim (za słownikiem) wyrażają dwa terminy: néos i kainós. Ten pierwszy wyraża nowość w znaczeniu przypadłości, czyli jakaś rzecz, która się jeszcze nie zestarzała, nie zużyła, nowy w czasie, młody. Natomiast drugi wyraża nowość pod względem swej natury a zatem jakościowo lepszy. W sensie ontycznym, opisuje przedmiot lub osobę, należąca do zupełnie innej kategorii, do innego porządku rzeczy. Dlatego „nowy (kainós) człowiek” to człowiek „inny”, inaczej myślący, żyjący innymi wartościami niż „dawny człowiek” (Ef 4,22).

### Nowy Testament

Sluchacze Jezusa byli pod wrażeniem nowości Jego nauczania. To co istotne w Prawie Starego Testamentu pozostało nienaruszone, ale zostało udoskonalone przez Ewangelię oraz przez nowego Ducha Królestwa. Odtąd przykazanie miłości, nowe przykazanie jest drogą dla chrześcijan. Polega na naśladowaniu miłości Chrystusa, który samego siebie wydał za nas. Wyraża się w miłości braterskiej, ale jest również uczestnictwem we wzajemnej miłości Ojca i Syna.

Chrystus zawarł Nowe Przymierze, które udoskonalilo i wypełniło dawne przymierze (Hbr 8,1-10,18).

Przypieczetował je na krzyżu swoją krwią i stał się – Pośrednikiem nowego przymierza (Hbr 9,15; 12,24). Krew nowego przymierza jest nam dawana w Eucharystii.

Cechą charakterystyczną nowego przymierza jest to, że prawo zostało utrwalone nie na tablicach kamiennych lecz w sercach ludzkich (2 Kor 3,3). Św. Paweł mocno podkreśla, że stare prawo zabija, nowe ożywia dzięki Duchowi (2 Kor 3,6). Nowe przymierze jest przymierzem Ducha, Ci którzy poddadzą się Duchowi, będą mówili nowymi językami (Mk16,17; Dz 2,4). Będzie to język nowy, natchniony przez Ducha Świętego. Zatem całe dzieło odkupienia jest jedną wielką odnową.

### Nowy człowiek

Nowy człowiek – to od chwili odkupienia cała ludzkość odnowiona w Chrystusie.

„Jeżeli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To co dawne minęło a oto wszystko stało się nowe (2Kor 5,17).

Św. Paweł mówi o odnowie człowieka przede wszystkim w związku z pewnym postępem chrześcijan w doskonałości. Wierzący mają się oczyścić ze starego kwasu, aby być świeżym i nowym (1Kor 5,7) ciastem, powinni zrzucić z siebie starego człowieka a przyodziać się w nowego (Kol 3,10) i żyć nowym życiem (Rz 6,4). Wzorem do naśladowania jest Chrystus. Przemiana to przede wszystkim dzieło Ducha Świętego (Rz 7,6; 8,1-16). Środkiem odnowy jest słowo Boże, które wprowadza do naszego wnętrza sprawiedliwość, świętość i wiarę. W ten sposób chrześcijanin zmierza ku tej wiedzy, która stopniowo odnawia w nim obraz Boga. (Kol 3,10). Jednocześnie odnawia się w swoim myśleniu,

myśląc po Chrystusowemu, i zaczyna dostrzegać Jego wizję rzeczywistości. Jednak, aby zacząć myśleć kategoriami Jezusowymi, to znaczy myśleć ewangelicznie, trzeba najpierw słuchać, poznać i zrozumieć Ewangelię. Św. Paweł stwierdza: „Słyszeliście przecież o Nim”, czyli o Chrystusie. Możemy zapytać: Co słyszałem o Chrystusie? Co o Nim tak naprawdę wiem? Co zapamiętałem z Ewangelii? Co z tych słów Jezusa zapadło w moje serce? A przede wszystkim czy nauczyłem się myśleć jak Jezus? Bo On nigdy nie myślał po ludzku, ale zawsze po Bożemu. On zawsze miał na myśli zbawienie człowieka. Każdego człowieka.

Doświadczyć odnowy duchowej, odnowić wszystko w Chrystusie: swoje myślenie, postrzeganie lub starać się iść tą drogą - to dobre zadanie na ten rok, dla każdego dla Ciebie i dla mnie.





**Monika Rogińska**  
– dziennikarz,  
matka trójki dzieci

## Rozsmakować się w codzienności

**P**ewnego razu usłyszałam w audycji radiowej, jak ktoś powiedział: – Czas jest naszym ludzkim problemem. U Pana Boga czas jest niemierzalny. Jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień (zP 3,8).

Wyobraźmy sobie, że nie ogranicza nas czas? – zachęcał rozmówca. Podjęłam taką próbę. Muszę przyznać, że nie jest to łatwe. Tak bardzo potrzebujemy „uporządkowania”, jakiegoś schematu odniesienia naszych działań, że wymiar czasu bardzo nam pasuje. Określa naszą pracę, a nawet więcej, wartościuje to, co robimy... Bywa też słowem usprawiedliwiającym, kiedy chowamy się za stwierdzeniem: „nie mam czasu”. Ta radiowa zachęta na tyle poruszyła mnie, że kiedy mam już na końcu języka komuś powiedzieć: „nie mam czasu” – mówię to tylko wtedy, kiedy rzeczywiście coś innego mnie zajmuje. Nie jest już to usprawiedliwienie mojej niechęci czy zwykłego lenistwa.

### Kartka z kalendarza

Każdy kolejny styczeń rozpoczyna nowy rok kalendarzowy. Kolejne dni będą odmierzały nasz czas, nasze lata. Chętnie planujemy coś nowego, coś co myślimy, że uczyni nas lepszymi, szczęśliwymi. Jednak nikt z nas nie wie, ile jeszcze takich kar-

tek z kalendarza będziemy przekładać czy zrywać. Bardzo się zdziwiłam, kiedy od pięcioletniej Zuzi dostałam zrobiony przez nią notesik. Jak powiedziała, jest to „wyjątkowy kalendarz”. Były czyste karteczki połączone wstążeczką. Kiedy bardziej się przyjrzałam, na każdej z nich, w rogu był motylek, biedroneczka lub inna mała ozdoba. Spytałam dziewczynkę, co czyni ten kalendarz tak wyjątkowym? Powiedziała, że przecież tam nic nie ma, będę mogła napisać każdy dzień jako najszcześniejszy. W przedszkolu mają kalendarz, gdzie pani przykleja czarne kropki, dzieci mówią, że jest to „dramatyczny kalendarz” – wyjaśniła Zuzia. Ucieszyłam się, że mój nie jest taki. Ale czy faktycznie będę miała tyle najszcześniejszych przeżyć, żeby zapisać te małe kartki... Chcę spróbować i dlatego postaram się kolejny dzień powitać z nastawieniem, że oto mam nową porcję czasu. Przyjmuję go jak Boży dar. Czy umiem już przeżywać czas jako błogosławieństwo, jako ten wyjątkowy dar od Boga, w którym mogę realizować się jako Jego ukochane dziecko... Jeden z rekolekcyjnych powiedział, że nie tylko życie jest darem Boga, ale czas jest pierwszorzędnym darem Boga i wielka szkoda, że tego daru prawie nikt dostatecznie nie ceni. Szczególnie człowiek młody. Sam w sobie pozornie jest niczym, ale jest jak kanwa

dla kobierca. Żeby człowiek mógł utkać kobierzec życia, musi mieć czas. Sam w sobie jest jak powietrze, niczym właściwie, ale bez powietrza i bez tlenu nie można żyć. Jeżeli nie mam czasu, nie mogę już działać – wyjaśniał kapłan.

### Zmierzamy do celu

Prześcigamy się w noworocznych postanowieniach. Wyznaczamy sobie małe i większe cele, które gdzieś są naszymi pragnieniami zmiany. To wszystko możemy robić, bo mamy swoje dzisiaj. I chociaż może trudno nam zauważyć „czas” jako dar od Boga, kiedy zaczyna nam go brakować, bo choroba, bo czyjaś nagła śmierć..., wtedy patrzmy, że coś ważnego tracimy tak naprawdę na głupstwa, tym czymś jest - czas. W czasie szukamy sensu życia. Niedawno mały chłopiec podszedł do starszego człowieka, który siedział na ławce i spytał: - Jak długo żyjesz? Mężczyzna odpowiedział, że bardzo długo. - To jesteś stary jak świat? - dopytywał maluch. Na co odpowiedział, że może nie jest aż tak stary. - A po co żyjesz tak długo? - dopytywał dzieciak. Staruszek z jakimś smutkiem odpowiedział, że tego jeszcze nie wie, ale każdego dnia szuka odpowiedzi. - A ty wiesz już, po co żyjesz? - tym razem zapytał starszy człowiek chłopca. - Tak, żeby mama i tata mieli kogo



kochać – powiedział maluch i pobiegł do młodej kobiety, która skończyła karmić gołębie i kaczki. Mężczyzna jeszcze długo wpatrywał się w miejsce, gdzie już nie było chłopca i jego mamy. Nie miałam odwagi spytać, o czym myśli, ale byłam pewna, że to spotkanie nie było przypadkiem. Wielu z nas ma świadomość, że naszym sensem życia jest Niebo. Jednak czy tak żyjemy? Myślę, że trzeba sobie przypominać, aby rozsmakować się w swojej codzienności. Jako taki przedsmak Nieba. Niech nasze życie, to ziemskie będzie czymś najwspanialszym, bo powtórki z tu i teraz nie będzie.

# Odpowiedzi na słowo Boże

**N**ie jest przypadkiem, że po proklamacji Ewangelii następują trzy elementy, mające ze sobą coś wspólnego. Stanowią one odpowiedzi na usłyszane i przyjęte słowo Boże. Wspomniany już kardynał Jean-Marie Lustiger w jednej ze swoich katechez radiowych powiedział, że na trzy usłyszane czytania Kościół odpowiada w drugiej części Liturgii Słowa trzema aspektami, do których należą: homilia prezbitera, wyznanie wiary i modlitwa wiernych. Nazwał je „echem Kościoła na słowo Boże”.

## Potrójna odpowiedź na słowo Boże

Biskupi polscy we Wskazaniach, które już wielokrotnie cytowałem, poświęcili temu zagadnieniu cztery punkty. Jako pierwszy został przytoczony artykuł z Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego mówiący o tym, że homilia jest częścią liturgii i jest bardzo zalecana, bo stanowi pokarm konieczny dla podtrzymania chrześcijańskiego życia (OWMR 65). Mogą ją głosić kapłan celebrujący, czasami kapłan koncelebrujący, niekiedy diakon, nigdy zaś osoba świecka (nr 23). Przywołana została jeszcze szczególna sytuacja, kiedy biskup lub kapłan nie koncelebruje, ale też może wygłosić homilię (OWMR 66).

Kolejny punkt dotyczy formy wyznania wiary. W niedzielę i uroczystości przewi-



dziany jest symbol nicejsko-konstantynopoliński (duże Credo). Natomiast Missale Romanum (wyd. 3) zezwala w miejsce symbolu nicejsko-konstantynopolińskiego, na użycie symbolu chrzcielnicznego, zwanego Składem Apostolskim, zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu i w okresie wielkanocnym. Zaleca się, aby w większe uroczystości wyznanie wiary było śpiewane (nr 24). Przypomniano również, że na słowa „I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” (duże Credo) względnie „który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” (Skład Apostolski) wszyscy się głęboko pochylają, a w uroczystości Zwiastowania i Narodzenia

Pańskiego kłękają (OWMR 137; nr 25).

Punkt 26 Wskazań biskupów polskich dotyczy modlitwy powszechnej i już na wstępie podkreśla, że przewodniczący celebracji rozpoczyna a także kończy tę modlitwę (OWMR 71 i 108). Przypomniane zostało również, że wezwania powinni wygłaszać diakon, kantor, lektor lub inny wierny świecki, a nie sam kapłan. Jedną z nazw tej części liturgii – Modlitwa wiernych – bardzo podkreśla ten aspekt. Pomimo tego często spotyka się jeszcze w parafiach wielkie zaniedbanie w tym względzie. Niemniej ważne jest miejsce wygłaszania intencji Modlitwy powszechnej, może to być ambona lub inne odpowiednie miejsce.

Znaczące jest również pen-sum wezwań tej modlitwy – ma ich być przynajmniej cztery, a najwyżej sześć. Powinny być one ułożone w duchu mądrej wolności, zwięzłe i wyrażające błagania całej wspólnoty – podkreślają biskupi. Przypomniano, że należy uwzględnić następujące intencje: za Kościół, za rządzących, o zbawienie całego świata, za doświadczonych trudnościami i za miejscową wspólnotę (OWMR 70).

## Wyjaśnienie odczytanego słowa Bożego

Odwołam się w tym miejscu do wcześniej publikowanego przeze mnie tekstu: „Już w żydowskiej synagodze było



zwyczajem wyjaśnianie słuchaczom odczytanego słowa Bożego. Jezus w synagodze w Nazarecie sam to uczynił (por. Łk 4, 16 nn), podobnie Apostołowie czynili to podczas żydowskiej liturgii (por. Dz 13, 15). W liturgii chrześcijańskiej wykładanie Pisma Świętego od początku jest właściwym zadaniem biskupa jako następcy Apostołów. Krzesło biskupa (cathedra) dało nazwę nie tylko obejmowanemu przez niego kościołowi (katedra), ale jest rzeczywistym centrum nauczania wiary w diecezji. Prezbiterzy i diakoni wykonują zadanie nauczania w imieniu biskupa” (Na spotkanie Pana, s. 82). Natomiast odnośnie modlitwy powszechnej należy zauważyć, że „w ramach odnowy liturgicznej ostatniego Soboru powrócono do starożytności zwyczaj modlitwy wstawienniczej podczas Eucharystii. Ma ona swoje miejsce po Ewangelii, homilii i wyznaniu wiary. Należy ona do tych elementów, o których Konstytucja o liturgii pisze następująco: pewne elementy, zatracone w ciągu wieków, należy przywrócić stosownie do pierwotnej tradycji ojców Kościoła, o ile to będzie pożyteczne lub konieczne (KL 50)” (Na spotkanie Pana, s. 91).

Dzieci zazwyczaj słuchają rodziców, nauczycieli, wychowawców i katechetów, dorośli natomiast słuchają różnych ludzi, mających im coś do powiedzenia. Ochrzczeni członkowie Kościoła też mają Kogoś, Kogo należy słuchać. Jako Kościół zwracamy się do Boga Ojca z prośbą, by sprawił, abyśmy wiernie słuchając Jego Syna, zasłużyli na nazwę dzieci Bożych i rzeczywiście nimi byli (por. Modlitwa po Komunii – święto Chrztu Pańskiego).

2024

## REKOLEKCJE I SPOTKANIA DLA MAŁŻEŃSTW I RODZIN

### Warsztaty dla teściów i teściowych

Warsztaty skierowane są do teściów, teściowych lub rodziców dorosłego dziecka

Etłk, 2 marca 2024 r.

godz. 9.00 - 16.00

Prowadzący: ks. dr Radosław Rybarski (psycholog, psychoterapeuta); ks. dr Marek Bednarski (biblista)

### Warsztaty Nieprzeciętny Tata

Warsztaty skierowane są do ojców, którzy pragną rozwijać swoje ojcostwo oraz budować głębokie relacje z Bogiem, żoną i dziećmi

Etłk, 5 - 6 kwietnia 2024 r.

Prowadzący: Michał Piekara

### Majówka Małżeńska *Amoris laetitia*

Rekolekcje dla sakramentalnych par małżeńskich, które zawarły związek małżeński w kościołach parafialnych na terenie diecezji etłckiej w latach 2013 - 2023

Smolany, 1 - 4 maja 2024 r.

Prowadzący: Marta i Stanisław Jędrzejewscy (Fundacja Ludzie pełni życia)

### Rekolekcje Pożegnanie nieprzywitanych

Rekolekcje połączone z warsztatami dla osób po stracie dziecka nienarodzonego, martwo urodzonego

Smolany, 24 - 26 maja 2024 r.

Prowadzący: ks. Wojciech Szychowski (psycholog, psychoterapeuta), Inga Nyc (psycholog, psychotraumatolog)

### Perygrynacja relikwii bł. Ulmów w diecezji etłckiej

1 - 8 czerwca 2024 r.

### Dzień Małżeństwa i Rodziny

Etłk, 8 czerwca 2024 r.

### Warsztaty dla młodych małżeństw *MORE LOVE*

Dzień skupienia połączony z warsztatami dla młodych małżeństw, które chcą i pragną więcej miłości

Etłk, 15 czerwca 2024 r.

godz. 10.00 - 19.00

Prowadzący: Iga i Konrad Grzybowski (Fundacja Ster na Miłość)

Serdecznie zapraszamy



DUSZPASTERSTWO RODZIN  
DIECEZJI ETŁCKIEJ

Więcej informacji i zgłoszenia: Wydział Duszpasterstwa Rodzin Etłckiej Kurii Diecezjalnej  
Plac Katedralny 1; 19-300 Etłk Tel.: 87 621 68 15 e-mail: wdr@diecezja.elk.pl



**Waldemar Brenda**

– historyk, doktor nauk humanistycznych, mieszka w Pisz

**3 stycznia 1841r. został we Fromborku zamordowany biskup warmiński - Andrzej Stanisław von Hatten.**

### Dzieciństwo

Urodził się w 1763 r. w Lemitach niedaleko Ornety. Dziś ta miejscowość nie istnieje, ale w historii znana jest m.in. z kilkugodzinnej bitwy w 1807 r. między wojskami rosyjskimi i francuskimi. Przodkowie przyszłego kapłana zamieszkiwali region już od XVI w, kiedy to Johan von Hatten przybył na Warmię z dalekiej Nadrenii w towarzystwie brata wybitnego biskupa warmińskiego – Stanisława Hozjusza. Po latach poślubił nawet wdowę po zmarłym towarzyszu podróży. Hattenowie byli lojalnymi poddanymi Rzeczypospolitej, której część w latach 1466 - 1773 stanowiło biskupstwo warmińskie. Ojciec przyszłego biskupa Gotfryd Hatten (czasem zapisywany jako Hattyński lub Attyński) - polski major i łowczy krajowy - zarządzał rozległym majątkiem. Ożenił się z Marią z Gąsiorowskich. Z tego związku urodził się Andrzej Stanisław. Już w trakcie edukacji domowej poznał pięć języków. Z domu wyniósł m.in. biegłą znajomość języka polskiego.

### Braniewo, Warszawa, Rzym...

# Dramatyczny koniec biskupa Andrzeja

Raczej nie wzbudza zdziwienia, że przy takich koligacjach przedstawiciel jednego z zacniejszych warmińskich rodów wybrał karierę duchowną. W 1773 r. wysłano go do braniewskiego gimnazjum, które wtedy jeszcze prowadził zakon jezuitów ściągnięty na Warmię przez wspomnianego wyżej Stanisława Hozjusza. Była to szkoła kształcąca na bardzo wysokim poziomie. Andrzej Stanisław następnie podjął studia teologiczne u księży misjonarzy w Warszawie. Po dwóch latach powrócił do Braniewa, by w tamtejszym seminarium duchownym kontynuować edukację. W 1781 r. otrzymał niższe święcenia. W 1783 r. wyjechał na dalszą naukę do Collegium Germanicum w Rzymie. Uzyskał stopień doktora teologii i filozofii. W 1786 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

### W kancelarii biskupa Krasickiego...

W owym czasie biskupem diecezji warmińskiej, której siedzibą póki co wciąż jeszcze pozostawał Lidzbark Warmiński, był wybitny polski poeta Oświecenia Ignacy Krasicki. Jego pobyt na Warmii przypadł na szczególnie ciężki okres – wtedy właśnie doszło do upadku Rzeczypospolitej i przejęcia kontroli nad ziemią warmińską przez wrogie Polsce Prusy. Młody von Hatten po przyjeździe z Rzymu na kilka lat trafił do pracy w bi-



skupiej kancelarii.

### ... i dalsza kariera duchowna

W 1790 r. młody ksiądz został koadiutorem kanonika warmińskiego Tomasza Szczepańskiego. Dwa lata później von Hattena powołano na dziekana w Pieniężnie. W 1799 r. sam został kanonikiem warmińskim. Rok później otrzymał od papieża Piusa VII nominację na biskupa pomocniczego na Warmii. W 1801 r. w katedrze oliwskiej przyjął sakrę biskupią z rąk księcia biskupa Karola von Hohenzollerna - który zarządzał diecezją war-

mińską w latach 1795-1803. Potem współpracował z jego bratankiem i następcą w diecezji, ks. biskupem Józefem von Hohenzollernem, jednocześnie sprawującym funkcję opata klasztoru cystersów w Oliwie.

### Biskup warmiński

Gdy we wrześniu 1836 r. zmarł biskup Józef Hohenzollern, zaistniała konieczność wyboru nowego biskupa. Sprawa nie była tak oczywista, gdyż nowy zwierzchnik diecezji musiał godzić oczekiwania Berlina z ochroną stanu posiadania kościoła katolickiego na Warmii. Ostatecznie 6 kwiet-



nia 1837 r. dziewięciosobowa kapituła warmińska ośmioma głosami wybrała na biskupa warmińskiego właśnie Andrzeja Stanisława von Hattena, który jako jedyny oddał głos na inną kandydaturę.

Jako biskup warmiński doskonale sprawował swą posługę. W tym czasie jego siedzibą był Frombork. Ale w obliczu zagrożeń wynikających z braku polskiej państwowości popierał polską mowę, między innymi wprowadzając nauczanie tego języka w Braniewie oraz przeciwdziałając przeniesieniu tamtejszej placówki do Królewca. Opublikował wiele listów pasterskich. Hojnie wspierał ubogich studentów. Zapewne miałyby wszelkie podstawy, by wpisać się do grona wielkich warmińskich biskupów, gdyby nie przedwczesna śmierć z rąk fromborskiego czeladnika krawieckiego.

### Ostatnia publiczna egzekucja?

Właściwie to nie wszystkie okoliczności zabójstwa zostały w pełni wyjaśnione. Zazwyczaj przyjmuje się, że sprawca mordu – początkujący krawiec o nazwisku Rudolf Kühnapfel - był po prostu szaleńcem. Ale w niektórych opracowaniach można spotkać informacje o rabunkowym podłożu tej zbrodni. Być może i ten czynnik był tu obecny, skoro po schwytaniu sprawcy postawiono przed sądem w normalnym trybie. Wyrok był okrutny. W publicznej egzekucji, której przyglądało się ponoć kilka tysięcy gapiów Kühnapfela łamano kołem! Była to ponoć ostatnia publiczna egzekucja w państwie pruskim.

## Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

*Czas modlitwy ekumenicznej, który przeżywać będziemy w Kościele od 18 do 25 stycznia 2024 r. zaproponowano hasło: „Będziesz miłował Pana, Boga swego... a swego bliźniego jak siebie samego” (Łk 10,27).*

### Fundamentalne miejsce miłości w życiu chrześcijan

Miłość stanowi sedno wiary i moralności chrześcijańskiej. Bóg jest Miłością, a Jego miłość gromadzi nas w jedno. Naszą tożsamość odnajdujemy w doświadczeniu miłości Boga, a świat rozpoznaje ją patrząc, jak się wzajemnie miłujemy. We fragmencie wybranym na tegoroczne hasło, Jezus potwierdza obecne w żydowskiej tradycji nauczanie Starego Testamentu: „Będziesz więc miłował Pana, twego Boga, z całego swego serca i z całej duszy swojej i z całej

swojej siły” (Pwt 6,5) oraz „będziesz miłował bliźniego jak siebie samego” (Kpł 19,18b). Pytanie o to, jak daleko powinien sięgać biblijny obowiązek miłości bliźniego, stanowiło przedmiot sporu wśród uczonych w Prawie. Tradycyjnie uważano, że obowiązek ten dotyczy Izraelitów i osiadłych w Izraelu przybyszów. Później przykazanie straciło zastosowanie do cudzoziemców okupujących kraj. Z czasem, gdy sam judaizm uległ różnicowaniu, uważano, że dotyczy ono tylko konkretnej szkoły teologicznej. Pytanie zadane Jezusowi jest zatem prowokacją. Jezus odpowiada na nie przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie, wykraczającą daleko poza ówczesne schematy myślenia. Wielu pisarzy wczesnochrześcijańskich, w tej przypowieści dostrzegło Boży plan zbawienia świata. W człowieku idącym z Jerozolimy

widzieli obraz Adama – tj. całej ludzkości – zstępującej z raju na świat pełen wrogich sił, które jak zbójcy atakują ją i ranią. W kapłanie i lewicie widzieli wierzących bardziej związanych z literą Prawa niż z duchem wiary. Chrystusa widzieli jako tego, który poruszony współczuciem przyszedł z pomocą na wpół martwemu człowiekowi, leczył jego rany i przyprowadził w bezpieczne miejsce, który postrzegali jako obraz Kościoła. Obietnica powrotu Samarytanina do gospody była interpretowana jako zapowiedź ponownego przyjścia Pana.

Chrześcijanie są przez Jezusa wezwani do wyrażania miłości bliźniego w taki sposób, jak zrobił to miłosierny Samarytanin, do okazywania miłosierdzia i współczucia potrzebującym, niezależnie od ich tożsamości religijnej, etnicznej czy społecznej. Jed-



oikoumene Polska Rada  
Ekumeniczna

Będziesz miłował Pana, swego Boga...  
a swego bliźniego jak siebie samego.  
Łk 10,27

TYDZIEŃ MODLITW  
O JEDNOŚĆ  
CHRZEŚCIJAN

18-25 stycznia  
2024

nak o taką miłość bliźniego jest dziś bardzo trudno. Musimy się jej uczyć, byśmy bez względu na różnice mogli stać się dla siebie bliźnimi, takimi jak Samarytanin w Ewangelii.

## Poszukiwanie jedności

Kościół są świadome, że podziały między chrześcijanami ranią Chrystusa i ich samych, dlatego pragną ponownie odkrywać swoją jedność w Panu. Jezus modlił się, aby wszyscy Jego naśladowcy byli jedno (por. J 17,21). A zatem chrześcijanie nie mogą stracić nadziei ani przestać się modlić i pracować na rzecz jedności. Łączy ich miłość. Doświadczenie poznawania tej Bożej miłości jest widoczne, kiedy wspólnie modlą się, wielbią i służą Bogu. Jednak w stosunkach między różnymi Kościołami pozostaje to dalej wyzwaniem. Niewystarczająca znajomość bratniej tradycji teologicznej, historyczne uprzedzenia i wzajemna podejrzliwość Kościołów względem siebie osłabiają zaangażowanie w działaniach na rzecz jedności. Bez wątpienia łączy nas działanie na rzecz dobra bliźniego, dzieli natomiast odmienne definiowanie prawd wiary (np. sakramenty, urząd duchowny, prymat w Kościele, wstawienictwo Matki Bożej, nauka o czyśćcu). Niektórzy chrześcijanie obawiają się, że ekumenizm może prowadzić do osłabienia wyrazistości, a nawet utraty tożsamości wyznaniowej. Taka rywalizacja między Kościołami jest zaprzeczeniem modlitwy Jezusowej. Podobnie jak kapłan i lewita we fragmencie Ewangelii chrześcijanie często tracą otwartość na wspólnotę z braćmi i siostrami. Usprawiedliwiają to różnicami

w nauce wiary i przepisami religijnymi. Podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan zwracamy się do Pana, aby przyszedł nam z pomocą, by opatrywał nasze rany, jeśli zostaliśmy skrzywdzeni, dodawał nam otuchy i miłości, jeśli nie widzimy bliźniego w cierpiącym obok nas, a tym samym pozwalał nam kroczyć drogą ekumenizmu z większą pewnością i nadzieją. Potrzeba prawdziwego nawrócenia duchowego, duszpasterskiego i kościelnego, bez prozelityzmu i fałszywego irenizmu, dla owocnego dialogu ekumenicznego.

## Promyki nadziei i trudności w drodze

Budowaniu jedności chrześcijańskiej służy proces pojednania opartego na prawdzie widzianej nie jednostkowo, ale komplementarnie. To ma się odbywać w klimacie miłości takiej, do jakiej wzywa Jezus i takiej, która będzie wspólnym chrześcijańskim świadectwem wobec świata. Wspólnoty chrześcijańskie starają się realizować wezwanie do miłości poprzez wzajemną gościnność. Jest to szczególnie widoczne podczas Tygodnia Modlitw, kiedy wierni różnych Kościołów odwiedzają się wzajemnie i wspólnie uczestniczą w nabożeństwach, koncertach i debatach. Podczas tych spotkań czyta się teksty z Biblii ekumenicznej przetłumaczonej przez przedstawicieli różnych wyznań. Znaczącym owocem współpracy było wzajemne uznanie chrztu. Kościoły współpracują również w promowaniu braterstwa, pokoju między narodami i bezpieczeństwa. Niosą Chrystusa swoim braciom i siostram, pomagając skon-

fliktowanym i potrzebującym (Ukraina, Strefa Gazy).

Te pozytywne przykłady nie mogą ukryć faktu, że na drodze do jedności pozostaje jeszcze wiele problemów do rozwiązania. Chociaż Kościoły dążą do realizacji prawdziwej miłości, jak nakazuje Chrystus, to jednak odnoszą się do siebie jak Samarytanie i Żydzi, podzieleni kulturowo i teologicznie. Do podziałów przyczynia się także imperialna polityka silniejszych (Rosja). W takich momentach szczególnie wyraźnie widać konieczność ekumenicznej przemiany.

Jak mówi św. Jan Paweł II „długa droga dzieli nas jeszcze od tego błogosławionego dnia, w którym urzeczywistni się pełna jedność w wierze i będziemy mogli zgodnie sprawować świętą Eucharystię Pana.” (Ut unum sint 77). Ta jedność jest darem Boga dla ludu Bożego. Ma ona swoje źródło i ostateczny cel w miłości Ojca, Syna i Ducha Św., to łaska, o którą trzeba wytrwale zwracać się do Boga w modlitwie.

## Tydzień Ekumeniczny w Ełku

W Ełku, w Tygodniu Modlitw o jedność, odbędą się z udziałem duchownych i wiernych Kościoła Rzymsko-Katolickiego, Kościoła Grecko-Katolickiego, Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Kościoła Chrześcijan Baptystów następujące spotkania i nabożeństwa ekumeniczne:

17 I (śr.) godz. 18.00 - Otwarcie wystawy „Historia Biblii” (Miejska Biblioteka Publiczna)

18 I (czw.) godz. 18.00 - Rozmowy Ekumeniczne „Wybieram miłość” organizowana przez Fundację Wsparcia Nauki i Biznesu w Ełku (Hala Bokserska)

19 I (pt.) godz. 9.00 - Liturgia Jordanu w cerkwi prawosławnej pw. św. Ap. Piotra i Pawła

19 I godz. 18.00 - Spotkanie z prof. K. Wojciechowską na temat wspól. lektury Biblii (Biblioteka)

21 I (N) godz. 18.00 - Msza św. o zjednoczenie chrześcijan w katedrze pw. św. Wojciecha

23 I (wt.) godz. 18.00 - Nabożeństwo dziękczynno-błagalne w kościele pw. NMP Królowej Apostołów. Modlitwę prowadzą Rodziny Nazaretańskie

24 I (śr.) godz. 18.30 - Nieszpory Ekumeniczne w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty z udziałem Domowego Kościoła

25 I (czw.) godz. 18.00 - Nabożeństwo ekspiacyjno-przebłagalne do Miłosierdzia Bożego za grzechy podziału prowadzone przez wspólnotę Neokatechumenatu w Sanktuarium Chrystusa Sługi

28 I (N) godz. 11.00 - Nabożeństwo Ekumeniczne w zborze ewangelicko-metodystycznym pw. Miłości Bożej.

Nabożeństwa odbędą się również w Mikołajkach, Rylinie, Giżycku, Piszcu i Suwałkach.

Serdecznie zapraszamy do ufniej modlitwy w intencji naszych braci i siostr z podzielnymi, ale kroczącymi ku jedności Kościołów oraz do udziału w powyższych nabożeństwach ekumenicznych.

Referent  
ds. ekumenizmu diec.  
ełkiej ks. dr Jerzy Fidura



Przesłanie duszpasterskie na nowy Rok Liturgiczny: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” wprowadza nas, gromadzących się wokół Kościoła Lokalnego, we wspólnocie wspólnot przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach - także w nową, szczególną atmosferę przeżywania wspaniałych i znaczących **JUBILEUSZOWYCH WYDARZEŃ...**

Wchodzimy w nowy, 2024 rok kalendarzowy, który dla wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (Sanktuarium Bożego Miłosierdzia) w Suwałkach będzie dodatkową możliwością zebrania doświadczeń, wyciągnięcia wniosków i budowania nowej, lepszej - na trwałym Chrystusowym fundamencie - rzeczywistości życia wiary.

**10-lecie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach** - dekretem z 2 kwietnia 2014 r. ustanowione przez bp. Jerzego Mazura, biskupa ełckiego - stało się nie tylko dla wiernych naszej parafii - miejscem szczególnego kultu Bożego Miłosierdzia. Spełniły się marzenia i dążenia księdza Jaremy Sykulskiego, aktualnie Kustosza Sanktuarium, o „zadomowieniu” Pana Jezusa Miłosiernego pośród nas, tu, w Suwałkach, w parafii, która od początku gromadziła wiernych przy Jezusowym Sercu. Ks. Kustosz uczynił „Stróżami Miłosierdzia” powołaną już wcześniej Wspólnotę Apostołów Bożego Miłosierdzia, której członkowie wiernie i wytrwale poprzez stałą formację, swą modlitwą i świadectwem, rozszerzają i wiedzę, i kult Bożego Miłosierdzia. Bardzo cenną inicjatywą, która powstała



w nietłwym czasie pandemii, jest Wspólnota Pomocników Bożego Miłosierdzia, dzięki której modlitwa do Boga, Ojca bogatego w Miłosierdzie, trwa nieustająco. Przesłanie samego Boga - Jezusa Miłosiernego - zawarte w Dzienniczku św. Siostry Faustyny, przypomina także współczesnemu światu o Jego Miłosiernej Miłości, o bliskości, czułości, o Jego pragnieniach, które dotyczą szczęścia ludzi teraz i w wieczności, a także o niezwykłej godności i wartości człowieka, o jego wyborach i perspektywie zjednoczenia z Nim, które przecież zaczyna się już - konkretnie tu i teraz - w naszych człowieczym życiu... Powtarzajmy zatem i potwierdzajmy za S. Faustyną: „Niech z serca każdego cześć Miłosierdzia Bożego płynie. Teraz i na wieki wieków, i w każdej godzinie”. Jubileuszowe uroczystości z okazji 10-lecia istnienia Suwalskiego Sanktuarium odbędą się w Niedzielę Bożego Miłosierdzia. Ufamy, że te wyjątkowe uroczystości zgromadzą także licznych pielgrzymów, którzy przez minione lata przybywali tu, do Jezusa Miłosiernego, aby otrzymać potrzebne i obfite łaski.

**10-lecie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Sanktuarium** - jest także wydarzeniem ukazującym, w jaki sposób wierni świeccy mogą przeżywać aktywnie swoją obecność w Kościele. Powołanie POAK przy sanktuarium, okazało się istotną możliwością włączenia świeckich do realizowania chrześcijańskiego powołania w codziennym życiu wiary, zarówno poprzez systematyczną formację, pogłębiającą sakramentalne życie członków i ich rodzin, jak też przez tak bardzo ważne w obecnym świecie, świadectwo życia. Św. Jan Paweł II zaznaczał, że wierni świeccy „winni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła”. Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem, w którym świeccy mogą realizować powołanie, które otrzymali na mocy sakramentu Chrztu i Bierzmowania. Celem AK jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostolskiej Kościoła. Dzięki istnieniu POAK przy Sanktuarium - aktualnie 28 członków tej wspólnoty - może wyznać z wiarą, nadzieją i miłością: „Uczestniczę

we wspólnocie Kościoła”.

**30-lecie Parafialnej Podstawowej Szkoły Polsko - Romskiej z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach** - potwierdza celowość utworzenia takiej jednostki oświatowej nie tylko na skalę miasta, ale też w szerokim wymiarze społecznym. Organem Prowadzącym Szkołę jest parafia NSPJ w Suwałkach, reprezentowana przez ks. Jaremy Sykulskiego. To tu, w pomieszczeniach udostępnionych przez parafię, rozwija się życie edukacyjne kilku społeczności narodowych; aktualnie: Polaków, Romów, Ukraińców i Mołdawów. Trzeba przyznać, że to szczególne środowisko twórczych przedsięwzięć, które służy integracji pozytywnej tak wielce zróżnicowanych pod każdym względem dzieci, ma wyjątkowe znaczenie w kształtowaniu i formowaniu szczególnie tych, którzy nie zawsze znajdują właściwe środowisko do wzrastania i rozwoju na tym etapie życia. Może warto, zwłaszcza w nadchodzącym roku jubileuszowym szkoły przejąć się wołaniem młodych serc i dusz o zauważenie przez świat dorosłych, jak bardzo każde z nich potrzebuje naszej mądrej, wytrwałej i cierpliwej pomocy.

ks. Ryszard Sawicki

## „Święto miłości miłosiernej” – Gala Wolontariatu Szkolnych Kół Caritas

W Elckim Centrum Kultury, w Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, który przypada na 5 grudnia, spotkali się najaktywniejsi wolontariusze ze Szkolnych Kół Caritas diecezji elckiej. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Biskupa Elckiego, Ministra Edukacji Narodowej, Warmińsko-Mazurskiego i Podlaskiego Kuratora Oświaty oraz Prezydenta Miasta Elku.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w kościele pw. NSJ w Elku, której przewodniczył i Słowo Boże wygłosił bp Dariusz Zalewski, Biskup Pomocniczy Diecezji Elckiej. „Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, obchodzony od 1986 r., to okazja do uhonorowania i podziękowania wolontariuszom za ich bezinteresowną pracę i poświęcenie, za udział w różnorodnych akcjach”- mówił do młodych bp Zalewski. „Celebując święto miłości miłosiernej, dziękuję wszystkim wolontariuszom za przywracanie nadziei ubogim, dziękuję za wszelkie gesty służby najmniejszym” – dodał.

Na rozpoczęcie Gali w Elckim Centrum Kultury Grupa Teatralna z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olszewie Węgorzewskim zaprezentowała spektakl pt. „Inny”, który został wyreżyserowany przez Renatę Dmochowską.

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza były okazją, aby podziękować dzieciom i młodzieży za ich zaangażowanie. Tytuł „Szkolnego Koła Caritas Roku 2023” przypadł w udziale szczególnie aktywnym uczniom ze SP im. Tadeusza Kościuszki w Białej Piskiej i z Zespołu Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku. Otrzymali oni główną nagrodę w postaci pielgrzymki do Pokamedulskiego Klasztoru w Wigrach, którą ufundowała Caritas Diecezji Elckiej.

Podczas Gali rozstrzygnięto konkurs „Wolontariat – mój pomysł na pomaganie innym”, w którym uczniowie twórczo interpretowali hasło konkursu różnymi metodami plastycznymi i multimedialnymi.

Gala Wolontariatu Caritas była także okazją do podsumowania akcji charytatywnej „Zbieramy kasztany dla Marcelinki”, której podsumowanie dokonał jej pomysłodawca i koordynator – st. asp. Adam Trzonkowski, dzielnicowy z Białej Piskiej. Policjant za wieloletnie zaangażowanie w dzieła charytatywne został odznaczony Medalem Biskupa Elckiego „Caritas w służbie miłości miłosiernej”.

Zwieńczenie Gali Wolontariatu stanowił występ muzyczny SKC przy Zespole Szkół nr 1 im. Jędrzeja Śnia-



deckiego w Elku. Grupa młodzieży zaprezentowała piosenkę o wolontariacie, która otrzymała pierwszą nagrodę w kategorii „szkoły średnie” w konkursie „Wolontariat – mój pomysł na pomaganie innym”.

Swoją obecnością zaszczylicili wolontariuszy przedstawiciele władz samorządowych, oświatowych i innych instytucji. Przybyli goście

dziękowali wolontariuszom za ich wrażliwość serca, zaangażowanie oraz troskę o ludzi potrzebujących pomocy i wsparcia.

Wsparcie finansowe i rzeczowe udzielone zostało przez Generalną Dyrekcję Lasów Państwowych i Nadleśnictwo Elk. Materiały promocyjne przekazali: Poczta Polska, Urząd Miasta Elku i Starostwo Powiatowe w Elku.

Urszula Sawicka, ks. Ryszard Sawicki

## Spotkania wigilijne Caritas zorganizowane w partnerstwie z Selgros Cash & Carry

Caritas Diecezji Elckiej w partnerstwie z Selgros Cash & Carry co roku organizuje wigilijne spotkania dla wszystkich, którzy z różnych przyczyn pozbawieni są świątecznego stołu i rodzinnej atmosfery. W tym roku gościliśmy osoby bezdomne, samotne i ubogie na spotkaniach wigilijnych, które w okresie przedświątecznym odbyły się w pięciu miastach naszej diecezji: Augustowie, Elku, Gi-

życku, Orzyszu i Suwałkach. Uczestnicy Wigilii przełamali się opłatkiem, składając sobie życzenia. Wspólnie śpiewano kolędy, a oprócz potraw przygotowano również paczki dla przybyłych gości.





ks. Ryszard Sawicki

## Pielgrzymko-wycieczka pracowników ełckiej Caritas

W dniach 1-3 grudnia 2023 r. pracownicy Caritas Diecezji Ełckiej udali się na pielgrzymko-wycieczkę, na której szlaku znalazł się: Niepokalanów, Berlin, Poznań i Kiekrz.

Pierwszym etapem weekendowego wyjazdu był Niepokalanów, gdzie uczestniczyliśmy w Eucharystii. Nawiedziliśmy m.in. bazylikę, kaplicę adoracji, muzeum św. Maksymiliana Marii Kolbego i jego celę zakonną oraz cmentarz, gdzie znajduje się grób Franciszka Gajownicza.

Z Niepokalanowa udaliśmy się do stolicy Niemiec. W Berlinie zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc, m.in. Bramę Brandenburską, Reichstag, Plac Poczdamski z pozostałościami Muru Berlińskiego, Alexanderplatz z 368-metrową wieżą telewizyjną.

Nie mogło zabraknąć wieczornej wizyty na popularnych w Niemczech jarmarkach adwentowych, gdzie oprócz bożonarodzeniowych ozdób i pierników można rozkoszować się przedświąteczną atmosferą oraz zasmakować Currywursty i Glühwein.

Wracając z Niemiec, zatrzymaliśmy się w Poznaniu,



gdzie zwiedziliśmy Stare Miasto. Ogromne wrażenie zrobiła na nas pojezuicka świątynia pw. św. Stanisława Biskupa, urzekająca monumentalną formą i bogactwem zdobień.

Ostatnim etapem naszego pielgrzymowania było Sanktuarium św. s. Faustyny w Kierzu, gdzie mieliśmy okazję dowiedzieć się o mistycznym spotkaniu Świętej z Jezusem Miłosiernym nad Małym Jeziorem Kierskim. Zwieńczeniem naszego pielgrzymowania była Eucharystia sprawowana w pierwszą niedzielę Adwentu w tym wyjątkowym miejscu.

Pielgrzymko-wycieczka była okazją do bliższego poznania się pracowników z różnych placówek ełckiej Caritas

i wspólnej modlitwy na progu Adwentu, a także „małego odpoczynku” przed „wieloma za-

daniami”, które czekały na nas w pracy w przedświątecznym okresie.

Bogumiła Świacka

## Karolina potrzebuje naszej pomocy

Karolina urodziła się w 2005 r. jako wcześniak. Zdiagnozowano u niej zespół Wolfa Hirshchorna. Dziewczyna nie chodzi, nie mówi, ma obustronny niedosłuch. Przeszła wiele operacji i zabiegów, które poprawiły jej stan. Dużo zmieniała i zmienia na lepsze rehabilitacja.

Rodzice cieszą się z każdego, nawet najmniejszego postępu córki. W miarę możliwości Karolina korzystała z rehabilitacji w klinice Neuron w Bydgoszczy. Zabiegi podróżowały i rodziców nie stać w tej chwili na ich opłacenie. Zwracamy się z prośbą w imieniu Karoliny i jej rodziców o pomoc w zebraniu pieniędzy na kolejne zabiegi. Są one dla



Karoliny niezbędne i utrzymują ją w dobrym stanie.

Każda kwota wpłacona na zbiórkę dla Karoliny przyniesie ulgę w bólu i cierpieniu. Więcej informacji znajduje się na platformie pomocowej, gdzie można wesprzeć Karolinę poprzez wpłatę dobrowolnej kwoty: <https://www.uratujecie.pl/potrzebuje-pomocy/296-karolinap>.

wielu nam zaufało, zaufaj i Ty!

MAMY MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



servire caritati

banery, billboardy - kontakt: tel. 87 441 7005

# Patron na Nowy Rok 2024

|    |    |    |    |    |    |   |   |
|----|----|----|----|----|----|---|---|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7 | 8 |
| 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |   |   |
| 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |   |   |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |    |   |   |

W niektórych zakonach, ruchach religijnych jest zwyczaj wybierania patrona na nowy rok. To prośba do wylosowanego na małej karteczce świętego, aby tę osobę otoczył szczególną opieką i pomagał w dobrym życiu przez cały rok. Na łamach „Martyrii” spróbujemy zrobić to trochę inaczej. Najpierw z szeregu cyfr wybierzmy jedną, a dopiero potem odczytajmy, jaki patron odpowiada wybranej cyfrze. Postarajmy się jak najwięcej dowiedzieć o nowym patronie na rok 2024 i częściej modlić się do niego.

Można np. zamknąć oczy i dotknąć palcem jednej z cyfr, a potem odczytać i odnaleźć swojego patrona. Podaję teraz odpowiedniki podanych wyżej cyfr:

- |                             |  |
|-----------------------------|--|
| 1. Matka Boża               | 16. Św. Małgorzata Alacoque                                |
| 2. Św. Józef                | 17. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus                         |
| 3. Św. Krzysztof            | 18. Św. Łukasz Ewangelista                                 |
| 4. Św. Kinga                | 19. Św. Jadwiga – Królowa Polski                           |
| 5. Św. Paweł                | 20. Św. Albert Chmielowski                                 |
| 6. Św. Piotr                | 21. Św. Maria Goretti                                      |
| 7. Św. Franciszek z Asyżu   | 22. Św. Stanisław Kostka                                   |
| 8. Bł. Hiacynta z Fatimy    | 23. Św. Agnieszka  |
| 9. Bł. Franciszek z Fatimy  | 24. Św. Maksymilian Kolbe                                  |
| 10. Św. S. Faustyna         | Życzymy szczególnej opieki Patrona lub Patronki roku 2024. |
| 11. Bł. M. Teresa z Kalkuty |  |
| 12. Św. Wojciech            |  |
| 13. Św. Rafał Kalinowski    |  |
| 14. Bł. Karolina Kózkówna   |  |
| 15. Św. Mikołaj             |  |

### Kwiaty dla babci i dziadka

21 i 22 stycznia swoje święto obchodzą dziadkowie. W imieniu wszystkich wnucząt składamy im najgorętsze życzenia wielu łask Bożych.

### WSZYSTKO DLA BABCI

Po domu chodzi babcia,  
W fartuchu, w zielonych kapciach.  
Sprząta, kwiatki podlewa  
I nigdy się nie gniewa.

Nawet gdy stłucze się szklanka  
Mówi: „A to niespodzianka”.  
Stłukło się, bo było szklane,  
Przynieś szcztokę i już posprzątane.

Za to, że jesteś taka  
Ofiaruję Ci, babciu, lizaka!

### DZIEŃ DZIADKA

Kto Ci opowie o dawnych

latach?  
Tych marzeń naoczny świadek.

Jak nasz kraj rośnie,  
Jak ludzie rosną,  
Opowie Ci, Twój dziadek.

Otworzy serce, kieszeń otworzy.

Podsunie czekoladę,  
Z twoich sukcesów zawsze się cieszy.

Kto? No wiadomo - dziadek.

A jak coś spsosisz, jak coś naknosisz.

Jak trzeba spytać o radę -  
To kto za uszy wyciągnie z biedy?

Wiadomo - zawsze dziadek!

Więc wnuki proszą, żeby w kwiaciarniach

Kwiaty nie chować pod ładę.  
Dziadek ma święto! Kwiaty dla dziadka!

Wiwat, niech żyje dziadek!

|   |  |  |  |  |  |  |  |          |
|---|--|--|--|--|--|--|--|----------|
| 1 |  |  |  |  |  |  |  | <b>A</b> |
| 2 |  |  |  |  |  |  |  | <b>E</b> |
| 3 |  |  |  |  |  |  |  | <b>Ś</b> |
| 4 |  |  |  |  |  |  |  | <b>K</b> |
| 5 |  |  |  |  |  |  |  | <b>A</b> |
| 6 |  |  |  |  |  |  |  | <b>A</b> |
| 7 |  |  |  |  |  |  |  | <b>A</b> |

## LOGOGRYF

Znaczenie wyrazów wpisujemy poziomo zgodnie z numeracją (ostatnie litery wyrazów zostały podane). Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, dadzą rozwiązanie.

- 1) blade światło księżyca.
- 2) zniewolenie przez diabła.
- 3) świętoszek.
- 4) biały ser ze szczypiorkiem.
- 5) 3 cnoty boskie: wiara, ... i miłość.
- 6) dodawanie otuchy.
- 7) porusza kukiełkami w teatrze.

### HASŁO.....

Rozwiązanie prosimy przesłać do 20 stycznia. Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego numeru to: MIZERNA, CICHA STAJENKA LICHA. Nagrody wylosowali: Asia Waszajło (Elk) i Antoś Borkowski (Pisanica). Gratulujemy!



### Pyszna kiełbasa w słoikach

**Składniki:**

- 1 kg mięsa wieprzowego (łopatka lub karkówka)
- 0,5 kg boczku surowego
- 200 ml wody
- 2 łyżki majeranku
- 5-6 ząbków czosnku
- 1 łyżka (płaska) soli
- 1 łyżeczka pieprzu mielonego
- 1 łyżeczka cukru

**Wykonanie:**

Mięso zmielić. Dodać przyprawy. Dokładnie wymieszać aż zacznie się kleić. Wyrabiając, jeszcze dodać wodę. Woda powinna zostać wchłonięta. Odstawić na kilka godzin do lodówki. Wymieszać jeszcze raz i napełnić słoiczki, dobrze uciskając łyżką. Zostawić 2 cm od góry wolnej przestrzeni. Dobrze zakręcić wieczka. Ustawić słoiki na dno garnka wyłożonego ściereczką.



Zalać wodą do ¾ wysokości i gotować na wolnym ogniu 1,5 godziny. Pozostawić w wodzie do wystygnięcia.

Tak przygotowane słoiki przechowujemy w lodówce do dwóch tygodni.

Aby kiełbasę przechować dłużej, należy następnego dnia powtórzyć pasteryzację przez 30 min. od zagotowania.

oprac. Andrzej Mariusz Pereszczako

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  |    | 2  |    | 3  |    | 4  |    | 5  |    | 6  |    | 7  |
|    |    |    |    | 8  |    |    |    | 21 |    |    |    |    |
| 9  |    |    | 22 |    |    |    |    | 10 | 1  |    |    | 19 |
|    |    | 2  |    |    | 11 |    |    | 5  |    |    |    |    |
|    |    | 12 | 13 |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 14 |    |    |    |    | 15 |    | 7  |    |    | 11 |    |    |
|    |    |    | 10 |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 16 |    | 14 |    |    |    | 17 | 18 |    | 19 |    | 20 |    |
|    |    |    |    |    |    | 20 |    | 13 |    |    |    | 15 |
|    |    |    |    |    |    | 21 |    |    |    |    |    | 12 |
| 9  |    |    |    |    |    |    |    |    |    | 18 |    |    |
|    |    |    |    |    |    | 22 | 23 |    | 24 |    | 25 | 26 |
|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|    |    | 27 |    | 28 |    |    | 29 |    |    |    |    |    |
| 30 |    |    | 3  |    |    | 23 |    |    |    |    |    | 4  |
|    |    |    |    |    |    |    | 31 |    |    |    |    |    |
|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    | 8  |    |    |
|    | 32 |    |    | 6  |    | 17 |    |    | 16 |    |    |    |

W kolorowe pola wpisujemy tytuł tajemnicy różańca przedstawionej na zdjęciu. Litery w prawym dolnym rogu, dadzą rozwiązanie.

**POZIOMO:**

- 1) echo z pola bitwy;
- 5) czasem chodzi w spódnicy;
- 8) nocna mara;
- 9) świeże informacje;
- 10) zakłada habit;
- 11) jezioro z piosenki Janusza Łaskowskiego;
- 12) prawosławny kleryk;
- 14) brat Jakuba, który sprzedał pierworództwo za mięso soczewicy;
- 15) \* do wpisania w kolorowe pola;
- 16) „Carskie wrota” w cerkwi;
- 19) szata wkładana do nabożeństwa majowego;
- 21) kierunek studiów dla katechety;
- 22) betlejemski szopka;
- 29) głoszone w czasie mszy św.;
- 30) wiara ... i miłość;
- 31) przynęta na haczyk dla wędkarza;
- 32) zakłada siła;

**PIONOWO:**

- 1) \* do wpisania w kolorowe pola;
- 2) barwna opowieść harcerska;
- 3) kontuar w karczmie;
- 4) miejsce zbiórek harcerzy;
- 5) lincz;
- 6) ubogi wikary;
- 7) przedłużenie krtani;
- 13) ... IV Groźny wśród carów Rosji;
- 17) ... Tuus – dewiza Jana Pawła II;
- 18) gotują ją diabli w piekle?
- 19) kłody drewna;
- 20) karcz na zrębie;
- 23) kolega szlifierza;
- 24) \* do wpisania w kolorowe pola;
- 25) podążał do niej prorok Jonasz;
- 26) błagier;
- 27) rajski ogród;
- 28) nosił razy kilka i go ponieśli.

Litery z pól ponumerowanych, w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie.

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 |
|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 |    |
|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |

Rozwiązanie prosimy przesać do 20 stycznia. Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego numeru to: O GWIAZDO BETLEJEMSKA. Nagrody wylosowali: Jolanta Rozmierska (Efk) i Jadwiga Nalbach (Efk). Gratulujemy!



# Z największą radością zapraszamy na inaugurację

## Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Kaplicy pw. Pana Jezusa Klęczącego

przy parafii Św. Jana Chrzciciela  
w Augustowie.

**7 stycznia 2024r., godz. 12:00**  
Mszy Świętej będzie przewodniczył  
Ksiądz Biskup Jerzy Mazur,  
Biskup Ełcki  
w Kościele  
Św. Jana Chrzciciela.



*„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni  
i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”  
Mt. 11.28*